

Kongres Pokoju w cyfrach

WARSZAWA. W czasie obrad II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju podane zostały do wiadomości następujące dane liczebne o uczestnikach Kongresu:

Na Kongres przybyło 2,065 osób z 80 krajów. W liczbie tej znajduje się 1.756 delegatów, pozostali — to goście i obserwatorzy.

Na Kongres przybyło 59 mężów stanu, 173 uczonych i profesorów, 116 pisarzy, 72 duchownych, 91 przedstawicieli świata sztuki, 47 przemysłowców i kupców, oraz wielu przedstawicieli innych zawodów.

Wyd. A *Proletariusze wszystkich* Cena 15 groszy
Rok II *krajów, łączcie się!* Nr 324 (430)

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów - Przemyśl - Krosno, piątek 24 listopada 1950

II Światowy Kongres Pokoju — zakończył obrady

Pozdrawiamy wszystkich ludzi całego świata łączących się z nami w walce o pokój

W siódmym dniu obrad Kongresu przewodnictwo objął Yves Farge. Udziela on głosu przewodniczącemu Komisji Politycznej Kongresu — Pietro Nenni'emu dla odczytania opracowanych przez Komisję projektów manifestu II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju do ludów świata oraz orędzia Kongresu do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

PANIE, PANOWIE, DRODZY
PRZYJACIELE!

Komisja polityczna Kongresu zakończyła ubiegłej nocy swe prace po długich naradach, podczas których rozpatrzyła dokładnie wszystkie propozycje i wszystkie oświadczenia, złożone w toku obrad. Komisja proponuje, byśmy zakończyli nasze obrady uchwaleniem 2-ich dokumentów, z których jeden ma charakter manifestu, skierowanego w imieniu Kongresu do narodów całego świata, drugi zaś został ujęty w formie orędzia do ONZ, orędzia, w którym zresumowałśmy i sprecyzowałśmy wyniki wszystkich obrad poszczególnych komisji, wybranych przez Kongres. Zasady, jakimi kierowaliśmy się, mogą przedstawić w następujących słowach:

Napiętnowanie podżegaczy wojennych oraz ustalenie odpowiedzialności każdego z każdym z osobna i na wszystkich razem.

Surowa i słuszna, naszym zdaniem, krytyka braków i błędów ONZ.

Jednocześnie wyrażenie nadziei, że Organizacja Narodów Zjednoczonych znajdzie znowu drogę, jaką wyznaczyła jej wola narodów.

List górników do Maurice Thoreza

WAŁBRZYCH. Górniczy kopalni im. Maurice Thoreza w Wałbrzychu z okazji wykonania rocznego planu wydobycia wysłali serdeczny list do sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Francji — Maurice Thoreza, w którym m. in. piszą:

„Meldujmy ci, drogi Towarzystwo, że wykonaliśmy już roczny plan produkcyjny.

Dumni jesteśmy, że kopalnia pracy nosząca Twoje imię, wniosła na entuzjastycznym tworzeniu, może zameldować, że zobowiązanie podjęte dla uczczenia II-go Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, zostało wykonane na 13 dni przed terminem. Jednocześnie postanowiliśmy do końca bieżącego roku odciec 195 tysięcy ton węgla ponad plan.”

W dalszym ciągu listu górniczy wałbrzyscy stwierdzają, że w chwili gdy w Warszawie zakończył się II Światowy Kongres Obróńców Pokoju — górniczy Wałbrzych jeszcze mocniej skupiają się w szeregach walki o trwały pokój na świecie.

Przewodniczący Światowej Rady Pokoju PROF. JOLIO - CURIE opuścił Warszawę

WARSZAWA. W dniu 23 bm. opuścił Warszawę przewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. Fryderyk Joliot - Curie oraz wiceprzewodniczący Pietro Nenni. Wyjeżdżających zegnali członkowie Światowej Rady Pokoju, członkowie Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju oraz przedstawiciele polskiego świata pracy.

reprezentującym ogólny ruch w obrocie wojenne i demokracji.

Jesteśmy Kongresem Obróńców Pokoju i zadania nasze obejmują te wszystkie zagadnienia, których uregulowanie może przyczynić się do rozwiązania problemu pokoju!

Dlatego też proszę Kongres o zapamiętanie uchwał, które uwzględnią elementy dyskusji, nad którymi tu obradowaliśmy.

Pokój jest sprawą, która łączy wszystkich nury na świecie i gdy walczymy o pokój, walczymy jednocześnie o wolność i demokrację.

Przemówienie Nenni'ego przerywane było wielokrotnie burzliwymi oklaskami.

Odczytany następnie przez moją projekt Manifestu Kongresu społeczeństwa z owacyjnym przyjęciem zgraszonemu, po czym Nenni przedstawił projekt orędzia do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Poszczególne punkty tego orędzia wywołują raz po raz burzliwe długotrwałe oklaski. Szczególnie gorąco przyjął Kongres żądanie natychmiastowego przerwania działań wojennych na Korei, wycofania wojsk obcych z tego kraju i zbadania i popenionych tam zbrodni, a w szczególności — sprawy odpowiedzialności gen. Mac Arthura — jak również wezwanie do jak najszybszego zawarcia traktatów pokojowych ze zjednoczonymi, rozbrojonymi Niemcami i Japonią. Również mocno oklaskowano żądania bezwzględnego zakazu broni atomowej i wszelkiej innej broni masowego zniszczenia oraz żądanie ogólnej redukcji zbrojeń.

Długotrwała owacja wybuchła w chwili, gdy Nenni odczytuje ustęp mówiący o utworzeniu Światowej Rady Pokoju.

Po odczytaniu wezwania Pietro Nenni wyraża przekonanie, że przedstawione przez Komisję Polityczną projekty będą zaakceptowane przez Kongres, dzięki czemu staną się prawdziwą kartą pokoju.

(Ciąg dalszy na stronie 3)

Prasa węgierska o zakończeniu obrad Kongresu w Warszawie

BUDAPESZT. Cała prasa węgierska zamieszcza pelny tekst manifestu II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju i jego orędzia do ONZ.

Historia, pisze dzennik „Vilagosag” nie widziała jeszcze tak wspaniałego, międzynarodowego zgromadzenia, jakim był II Światowy Kongres Obróńców Pokoju.

Jest on żywym przykładem solidarności międzynarodowej i pokojowej współpracy ludów.

Pierwsza sesja Światowej Rady Pokoju

WARSZAWA. Światowa Rada Pokoju, wybrana przez II-gi Światowy Kongres Obróńców Pokoju, odbyła swą pierwszą sesję w Warszawie dnia 23 listopada 1950 r. Dokonała ona wyboru Biura Światowej Rady Pokoju. Skład Biura jest następujący:

Przewodniczący: Fryderyk Joliot - Curie.

Wiceprzewodniczący: Pietro Nenni (Włochy), Eugenia Cotton Fletcher (USA), A. Fiediejew (ZSRR), Kub Mo-Zo (Chiny),

MANIFEST DO NARODÓW ŚWIATA

Manifest do narodów świata uchwalony został na zakończenie obrad II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju przez 1.756 delegatów z wszystkich kontynentów.

Wojna grozi ludzkości — dzieciom, kobietom, mężczyznom. Organizacja Narodów Zjednoczonych nie spełnia nadziei narodów na zachowanie pokoju i spokojnego życia. Życie ludzkie i zdobycze ludzkiej kultury są w niebezpieczeństwie.

Narody chciałyby mieć nadzieję, że Organizacja Narodów Zjednoczonych zdecydowanie nawróci do tych zasad na jakich została utworzona po drugiej wojnie światowej, utworzona w tym celu, aby zapewnić wolność, pokój i wzajemne poszanowanie między narodami.

Ale narody świata pokładają jeszcze więcej nadziei w sobie samych, w swej zdecydowanej postawie i w swej dobrej woli. Dla każdego rozsądnego człowieka jest rzeczą jasną, że ten, kto twierdzi, iż wojna jest nieuniknioną, szkaluje ludzkość.

Czytając to orędzie przyjęte w imieniu narodów 80 krajów na II Światowym Kongresie Pokoju w Warszawie, pamiętajcie, że walka o pokój jest naszą własną najżywniejszą sprawą. Wiedzieć, że setki milionów obrońców pokoju, zjednoczywszy się wyciągają ku wam dłoń. Wzywają was do udziału w najszlachetniejszej walce, jaką kiedykolwiek toczyła ludzkość wierząca głęboko w swoją przyszłość.

Na pokój się nie czeka. Pokój trzeba zdobyć! Zjednoczmy nasze wysiłki i żądajmy zaprzestania wojny, która dziś puszczy Koreę, a jutro grozi pożarem całego świata.

Wystąpmy przeciw próbom ponownego rozpalenia ognisk wojny w Niemczech i Japonii.

Wraz z 500 milionami ludzi, którzy podpisali Apel Sztokholmski, domagamy się zakazu używania broni atomowej, powszechnego rozbrojenia, kontroli wykonania tych zarządzeń. Ścisła kontrola powszechnego rozbrojenia i zniszczenia broni atomowej jest technicznie możliwa. Trzeba tylko tego chcieć.

Zmusimy do przyjęcia ustaw, które karzą za propagandę wojny.

Przedstawimy posłom do naszych parlamentów, naszym rządów i Organizacji Narodów Zjednoczonych nasze propozycje w obronie pokoju, opracowane przez II Światowy Kongres Obróńców Pokoju.

Silny pokój we wszystkich krajach są wystarczająco wielkie, głos ludzi pokoju jest dość potężny, aby wspólnymi siłami nalegać na spotkanie przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw.

II Światowy Kongres Obróńców Pokoju dowiódł z niebywałą siłą, że ludzie, którzy zjechali się z pięciu części świata, mimo różnicy poglądów, mogą się między sobą porozumieć, aby zapobiec klęsce wojny i ocalić pokój.

Niechaj rządy postępują podobnie, a sprawa pokoju będzie uratowana.

ORĘDZIE do Organizacji Narodów Zjednoczonych

WARSZAWA. Gdy narody świata tworzyły Organizację Narodów Zjednoczonych pokładały w niej wielkie nadzieje. Największą z nich była nadzieja pokoju.

Tymczasem wojna już dziś burzy pokojowe życie niektórych narodów, a jutro zburzyć może pokojowe życie całej ludzkości. Jeśli Organizacja Narodów Zjednoczonych nie spełnia podstawowej nadziei, jaką pokładały w niej narody świata — zarówno te, które są w niej reprezentowane przez swe rządy, jak i te, które nie są w niej jeszcze reprezentowane — jeśli Organizacja Narodów Zjednoczonych nie zapewnia ludzkości pokoju i spokojnego życia, to dlatego, że ona wpływowym sił, które odrzuciły jedyną możliwą drogę, prowadzącą do powszechnego pokoju — dążenie do powszechnego porozumienia.

Jeśli Organizacja Narodów Zjednoczonych pragnie spełnić nadzieje, jakie ludzkość wciąż jeszcze w niej pokłada powinna wrócić na drogę, jaką od dnia jej utworzenia wytknęły jej narody a jako pierwszy krok na tej drodze powinna spowodować w najkrótszym czasie spotkanie pięciu wielkich mocarstw: Stanów Zjednoczonych, Francji, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Chińskiej Republiki Ludowej, w celu zbadania i pokojowego uregulowania istniejących rozbieżności.

II Światowy Kongres Obróńców Pokoju, składający się z delegatów 80-ciu krajów i reprezentujący prawdziwy głos milijardej ludzkości, domaga się, by Organizacja Narodów Zjednoczonych oraz instytucje ustawodawcze, przed którymi rządy rozmaitych krajów są odpowiedzialne, rozpatrzyły niezwłocznie następujące propozycje, zmierzające do przywrócenia i utrzymania pokoju, do przywrócenia i utrzymania zaufania między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju społecznego:

1 Zaniepokojeni tym, że wojna prowadzona obecnie w Korei nie tylko przynosi niezliczone cierpienia narodowi koreańskiemu, lecz grozi rozszerzeniem się w nową wojnę światową, domagamy się zaprzestania tej wojny, wycofania z Korei obcych wojsk oraz pokojowego rozstrzygnięcia wewnętrznego konfliktu między oboma częściami Korei, przy czym winni brać w tym udział przedstawiciele narodu koreańskiego.

Domagamy się, by zagadnienie to zostało rozstrzygnięte przez Radę Bezpieczeństwa w pełnym składzie, z udziałem pełnoprawnych przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej. Domagamy się zaprzestania interwencji wojsk amerykańskich na chińskiej wyspie Taiwan (Formozie) oraz działań wojennych przeciwko Republice Vietnamu, które kryją w sobie groźbę wojny światowej.

2 Potępimy w sposób kategoryczny wszelkie usiłowania i kroki podjęte z pogwałceniem układów międzynarodowych, zakazujących remilitaryzacji Niemiec i Japonii.

Te usiłowania i kroki stanowią niezmiernie poważną groźbę dla pokoju. Domagamy się z naciskiem zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi i zdemilitaryzowanymi Niemcami, jak i z Japonią oraz wycofania wojsk okupacyjnych z obu tych krajów.

3 Uważamy próbę utrzymania narodów przemocą w stanie zależności i ucisku kolonialnego za groźbę dla sprawy pokoju i proklamujemy prawo tych ludów do wolności i niepodległości.

Występujemy przeciw wszelkim postaciom dyskryminacji rasowej, które rodzą nienawiść między narodami i stanowią również groźbę dla pokoju.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

prof. Bernal (Anglia), gen. Lazardo Cardenas (Meksyk), Arthur Lundquist (Szwecja), prof. L. Infeld (Polska), Gabriel d'Arhousier (Afryka).

Członkowie Biura: Yves Farge (Francja), pan Sun Yat - Sen (Chiny), Helene Gleditsch (Norwegia), Bracia Fiablo (Brazylia), Jessie Street (Australia), Hia Erenburg (ZSRR), Louis Saillant (Francja), Mukarowsky (Czechosłowacja), Powell (Anglia), Jose

Giral (Hiszpania), prof. Kosambi (Indie).

Sekretarz generalny: Jean Lafite.

Sekretarze: Fenoaltea (Włochy), Gilbert de Chambrun (Francja), Reverend Daar (USA), Gułajew (ZSRR), Emi Sia-O (Chiny), Palamede Borsari (Brazylia), Ivor Montagu (Anglia).
Światowa Rada Pokoju powierzyła sekretariatowi szybkie ogłoszenie wszystkich uchwał i dokumentów II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.

Ruch obrońców pokoju wkroczył w nowy etap

Skład Światowej Rady Pokoju

AFRYKA POŁUDNIOWA

GABRIEL d'ARBOUSSIER — wiceprzewodniczący Zgromadzenia Unii Francuskiej.

SEKOU TOURE — sekretarz generalny Związku Zawodowców w Gwinei.

SAAR IHRAHIMA — przewodniczący Związku Kolejarzy Francuskiej Afryki Zachodniej.

AFRYKA POŁUDNIOWA

DESMAND BUKLE, Wielebny D. C. THOMPSON.

ALBANIA

Dr. KONOMI MAROL — przewodniczący Albańskiego Komitetu Obrońców Pokoju, przewodniczący Akademii Nauk.

ALGIER

ABDERHAMA BOUHAMA, architekt.

NIEMCY

JOHANNES R. BECHER — pisarz, twórca tekstu narodowego hymnu niemieckiego, przewodniczący Stowarzyszenia Kulturalnego dla Odbudowy Demokratycznej w Niemczech.

Prof. HANS KERTEL — z sektora wschodniego w Berlinie — meteorolog, członek Akademii Nauk, poseł do parlamentu.

ERWIN EKKERT — b. pastor ewangelicki, poseł do sejmiku krajowego, przewodniczący Komitetu Obrońców Pokoju w Niemczech Zachodnich.

WALTER DIEHL — student teologii, przewodniczący Młodych Obrońców Pokoju w Niemczech Zachodnich.

HEINRICH FINK — robotnik portowy, ławnik miasta Hamburga, pierwszy delegat związkowy stoczni „Deutsche Werft“.

EDITH HOERETH — MENGE — nauczycielka, przewodnicząca Komitetu Obrońców Pokoju Niemiec Zachodnich, ławnik miasta Monachium, członek Rady Ligi Praw Człowieka.

ANNA SEGHERS — pisarka, członek Akademii Sztuk Pięknych, przewodnicząca Niemieckiego Komitetu Obrońców Pokoju.

ARNOLD ZWEIG — pisarz, przewodnicząca Akademii Sztuk Pięknych, poseł do Izby Ludowej.

HELENE WEIGEL — BRECHT — aktorka, laureatka Nagrody Narodowej.

Dr. HERZ de PEIPSIG — pastor i profesor teologii.

ARGENTYNA

MARGARITA de PONCE — profesor.

EMILIO GARCIA ITURASPE — adwokat.

JOSE LUIZ PELUFFO — lekarz.

AUSTRALIA

JESSIE M. C. STREET — członek Komitetu Wykonawczego Obrońców Pokoju w Australii, delegatka australijska do ONZ.

JAMES HEALEY — sekretarz generalny Związku Robotników Morskich.

JOHN HUGUES — sekretarz Związku Adwokatów.

AUSTRIA

ERNEST FISCHER — p. sarz, b. minister.

Prof. JOSEF DOBRETSBENGER — profesor uniwersytetu.

Prof. HEINRICH BRANTWEINER — profesor uniwersytetu, specjalista w zakresie prawa kościelnego.

BELGIA

MAX COSYNS — profesor fizyki, przewodniczący Belgijkiej Unii dla Obrony Pokoju.

BRAZYLIA

MARIO PABIO — naukowiec.

BRANCA FIAHLO — profesor, przewodnicząca Unii Kobiet Brazylijskich.

JORGE AMADO — p. sarz.

PALAMODE BORSARI — inżynier.

BULGARIA

LUDMIL STOIANOW — akademik.

M. POPOW — profesor.

KANADA

Wielebny J. C. ENDICOTT — pastor, profesor teologii, przewodniczący

cy Komitetu Obrońców Pokoju Kanady.

ARTHUR WRAY — poseł do parlamentu z prowincji Alberta.

CEJLON

PETER KEUMEMAN — poseł do parlamentu, przewodniczący Federacji Związków Zawodowców.

CHILE

GUILHERME de FEDREGAL — przemysłowiec, b. minister.

PABLO NERUDA — poeta, p. sarz.

CHINY

KUO MO-ZO — przewodniczący Chińskiego Komitetu Obrońców Pokoju, przewodniczący Akademii Nauk.

SUN YAT-SEN — przewodnicząca Stowarzyszenia dla Niesienia Pomocy Ludowi Chińskiemu.

MA YIN CZU — rektor uniwersytetu w Czekiang.

LIU NING-I — wiceprzewodniczący Chińskich Związków Zawodowców HUE SIA — O — poeta.

LI TEH-CZIAN — wiceprzewodnicząca Federacji Kobiet Demokratycznych.

HANG PO CZUH — sekretarz generalny Chińskiej Ligi Demokratycznej.

TSAI TING KAI — b. generał, dowódca armii, która walczyła z Japonią.

LIAO CZENG CZI — przewodniczący Federacji Młodzieży Chińskiej.

WU LAN-FU — członek Chińskiego Komitetu Pokoju.

— Y. T. WU — członek Związku Chrześcijańskiej Młodzieży Chińskiej.

WŁOCHY

PIETRO NENNI — członek parlamentu.

EMILIO SERENI — senator, b. minister.

ANDREA GAGGERO — ksiądz katolicki.

Prof. AMBROGIO DONINI — b. ambasador włoski w Warszawie.

UMBERTO TERRACINI — senator, b. wiceprzewodniczący Zgromadzenia Konstytucyjnego.

ARTURO LABIOLA — senator, b. minister.

GIOVANNI CONTI — senator, b. wiceprzewodniczący Zgromadzenia Konstytucyjnego.

WILLY FERRERO — dyrygent.

LODOVICO TARGETTI — poseł do parlamentu, wiceprzewodniczący Izby Deputowanych.

ADA ALESSANDRINI — profesor.

FRANCESCO CERABONA — poseł do parlamentu, b. minister.

ELENE CAPORASCO — prawnik.

GIUSEPPE DOZZA — burmistrz miasta Bolonii.

GIULIO EINAUDI — wydawca.

GEORGIO FENOALTEA — adwokat.

ACHILLE LORDI — prawnik.

Prof. MOROELLO MORELLINI — profesor uniwersytetu w Rzymie.

MARIO PALERMO — senator.

SALVATORE QUASIMODO — p. sarz.

LEONIDA REPACI — p. sarz.

FRANCESCO SCETTI — poseł do parlamentu.

FERNANDO SANTI — poseł do parlamentu, sekretarz C. G. T.

ANTONIO VARVARE — adwokat

TULLIO VECCHIETTI.

Hrabia PAOLO SELLA di MONTE

LUCE — przemysłowiec.

JAPONIA

OKUO OYAMA — profesor z Tokio.

LIBAN

GEORGES HANNAH — lekarz.

RADEIN CHANAL — Artysta.

ANBINE TABET — architekt, przewodniczący Komitetu Pokoju w Libanie.

MADAGASKAR

PANI RASCANORAZELA — postanka do parlamentu.

MEKSYK

Gen. LAZARO CARDENAS — b. prezydent Republiki.

VINCENZO LOMBARDO TOLE

DANO — przewodniczący Generalnej Konfederacji Pracy Ameryk Łacińskich.

ISMAEL COSIO VILIEGAS — naukowiec.

Gen. HORIBERTO JARA — b. minister marynarki.

MONGOLIA

TSENDIN DAMDINSYRYN — przewodniczący Narodowego Komitetu Obrońców Pokoju w Republice Mongolskiej.

NORWEGIA

KIRSTEN HANSTEEN — wydawca.

HERMAN TENNESSEN — dyrektor Instytutu Badawczego uniwersytetu w Oslo.

ELLEN GLEDITSCH — profesor.

NOWA ZELANDIA

DEAN C. W. CHANDLER.

POLSKA

JAN DEMBOWSKI — profesor.

LEOPOLD INFELD — profesor.

OSTAP DEUSKI — redaktor.

WIKTOR KŁOSIEWICZ — przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowców.

LEON KRUCZKOWSKI — p. sarz.

JERZY PUTRAMENT — p. sarz.

PORTUGALIA

P. VALLADARES — uczonec.

RUMUNIA

MIHAIL SADOVANU — przewodniczący Komitetu Obrońców Pokoju, członek akademii.

Prof. FORICA MEZINCESCU — wiceminister oświaty.

SORIN JAMA — profesor, redaktor naczelny dziennika „Scanteia”, członek Stałego Komitetu Pokoju.

SZWEJCJA

ARTHUR LUNDKIR — p. sarz.

HECTOR SVEN — pastor.

POROLOV ZENNSSTROM — p. sarz.

SZWAJCARIA

P. BONNARD — profesor.

SYRIA

IBRAHIM HANZAOUI — prawnik.

SAID TAHSIN — artysta malarz.

MUSTAPHA AMINE — adwokat.

CZECHOSŁOWACJA

ANEŽKA HODINOVA — SPURNA

— wiceprzewodnicząca Zgromadzenia Narodowego Czechosłowacji.

JAN MUKAROVSKI — rektor uniwersytetu w Pradze.

Dr. ALEXIEJ HORAK — proboszcz.

V. BOUCEK — przewodnik pracy fabryki „Skoda“.

TRIEST

FRANZA ANGELO — dziennikarz, sekretarz Komitetu Pokoju.

TUNIS

Dr. BEN SLIMAN.

MOHAMED DJERAD — dziennikarz.

URUGWAJ

JOSE LUIZ MASSERA — matematyk.

Z. S. R. R.

ALEKSANDER FADIEJEW — p. sarz.

MIKOŁAJ TICHONOW — przewodniczący Komitetu Pokoju.

ALEKSANDER KORNIEJCZUK — dramaturg.

WANDA WASILEWSKA — p. sarz.

ILIA ERENBURG — pisarz.

Prof. GAGARINA — wiceprzewodnicząca Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet.

OPARIN — członek akademii.

NIESMIEJANOW — członek Akademii, rektor uniwersytetu w Moskwie.

SOŁOWIEW — sekretarz Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowców.

GULAJEW — dziennikarz.

KOCZEMASOW — sekretarz Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Metropolita MIKOŁAJ.

WENEZUELA

Gen. JOSE MARIA GABALDON.

VIETNAM

TRAN THANH.

NGUYEN PHUC. BUN-HOI — uczonec, członek rodziny cesarskiej.

PHAN HUY THONG — profesor.

JUGOSŁAWIA

Gen. PERE POPIVODA.

KOLUMBIA

BALEDEMIERO SANIN CANA — pisarz.

GRAZIELA MENDOZA — dziennikarz.

KOREA

HAN TSE RYTZ — pisarz, przewodniczący Związku Dziennikarzy.

(Ciąg dalszy w numerze następnym)

ORĘDZIE do Organizacji Narodów Zjednoczonych

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

4 Uważamy za niezbędne zdemaskować próby napastników, usiłujących zaciemnić samo pojęcie agresji i pod takim czy innym pretekstem wtrącać się do wewnętrznych spraw innych narodów.

Żadne względy polityczne, strategiczne, czy gospodarcze, żadne racje związane z sytuacją wewnętrzną, czy wewnętrznymi konfliktami w tym czy innym państwie nie mogą usprawiedliwić interwencji zbrojnej jakiegokolwiek państwa w sprawy innego państwa. Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu pod jakimkolwiek pretekstem.

5 Uważając, że propaganda nowej wojny stanowi największą groźbę dla pokojowej współpracy narodów, że wobec tego propaganda nowej wojny stanowi jedną z najcięższych zbrodni przeciwko ludzkości — zwracamy się do parlamentów wszystkich krajów z orędziem, by przyjęły specjalną ustawę o obronie pokoju, przewidującą karną odpowiedzialność za propagandę nowej wojny w jakiegokolwiek postaci.

6 Wszyscy uczciwi ludzie, niezależnie od swych przekonań politycznych, uważają masową, bezlitosną zagładę cywilnej ludności Korei za zbrodnię przeciwko ludzkości. Domagamy się, aby autorytatywna komisja międzynarodowa zbadała zbrodnie popełnione w Korei, a w szczególności sprawę odpowiedzialności generała Mac Arthura.

7 Dając wyraz istotnym żądanom ludów, które uginają się pod ciężkim brzemieniem budżetów wojennych i pragnąc zapewnić całej ludzkości trwały i nieprzerwany pokój, przedkładamy Organizacji Narodów Zjednoczonych, parlamentom i narodom następujące propozycje:

— Bezwarunkowy zakaz wszelkich rodzajów broni atomowej, bakteriologicznej i chemicznej, substancji trujących, radioaktywnych i wszelkich innych środków masowej zagłady. Przestrzeganie tego zakazu powinno być zapewnione przez ścisłą kontrolę międzynarodową.

— Ogłoszenie jako zbrodniarza wojennego tego rządu, który pierwszy ich użyje.

II Kongres Światowy, świadomy swojej odpowiedzialności wobec narodów, zwraca się również z uroczystym wezwaniem do wielkich mocarstw, proponując im przeprowadzenie w ciągu lat 1951—1952 progresywnej, proporcjonalnej i jednoczesnej redukcji wszystkich sił zbrojnych, lądowych, morskich i powietrznych, w granicach od 1/3 do połowy.

Krok tego rodzaju zdecydowanie położony kres wyścigowi zbrojeń i zmniejszy niebezpieczeństwo agresji. Dopomoże on do zmniejszenia państwowych budżetów wojennych, które kładą się ciężkim brzemieniem na wszystkich warstwach ludności. Dopomoże on również do przywrócenia międzynarodowego zaufania i niezbędnej współpracy wszystkich państw bez względu na ich ustrój.

Kongres oświadcza, że kontrola dotycząca zakazu broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady, jak również zwykłej broni, jest technicznie do przeprowadzenia.

Powinien być utworzony przy Radzie Bezpieczeństwa międzynarodowy organ kontroli, dysponujący kompetentną inspekcją, którego zadaniem byłaby zarówno kontrola redukcji zbrojeń, jak również realizacja zakazu broni atomowej, bakteriologicznej, chemicznej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

Aby kontrola ta była skuteczna nie powinna ona się ograniczać tylko do sił zbrojnych, istniejącego uzbrojenia i produkcji broni, zadeklarowanych przez każdy kraj, ale na żądanie międzynarodowej komisji kontroli powinna ona polegać na inspekcji — poza danymi zadeklarowanymi — domniemyanych sił zbrojnych, istniejącego uzbrojenia i produkcji broni.

Te propozycje dotyczące redukcji sił zbrojnych stanowią pierwszy etap na drodze do powszechnego i całkowitego rozbrojenia, co jest celem ostatecznym obrońców pokoju.

II Światowy Kongres Obrońców Pokoju wyraża przekonanie, że niepodobna zapewnić pokoju przez dążenie do równowagi sił drogą wyścigu zbrojeń. Kongres stwierdza, że propozycje jego nie spowodują żadnej przewagi wojskowej tego czy innego kraju, że bezsprzecznie zażegnają one wojnę, zapewnią bezpieczeństwo i podniosą dobrobyt wszystkich ludów świata.

8 Podkreślamy, że przejście szeregu krajów do gospodarki wojennej coraz bardziej zakłóca stosunki gospodarcze i międzynarodową wymianę surowców i artykułów przemysłowych. Odbija się to katastrofalnie na poziomie życia wielu narodów, przeszkadza postępowi gospodarczemu i wymianie handlowej między wszystkimi krajami i w ostatecznym wyniku stanowi źródło konfliktów zagrażających sprawie pokoju.

W obronie żywotnych interesów ludności wszystkich krajów, w dążeniu do uzdrowienia sytuacji międzynarodowej domagamy się powrotu do normalnych stosunków handlowych między normalnymi krajami na warunkach wzajemnie dogodnych, zaspakających potrzeby narodów, wykluczających wszelkie formy dyskryminacji ekonomicznej, zapewniających rozwój gospodarki narodowej i niezawisłości gospodarczej wielkich i małych państw.

9 Uważając, że przeszkody stawiane w wymianie kulturalnej między narodami są źródłem niezgody i braku zrozumienia, że stwarzają atmosferę wzajemnej nieufności i sprzyjają propagandzie wojennej, i że z drugiej strony zacieśnienie więzów kulturalnych między narodami stwarza warunki do wzajemnego zrozumienia i zaufania, do wspólnej walki o pokój, wzywamy wszystkie rządy, by przyczyniły się do poprawienia stosunków kulturalnych między narodami i do wzajemnego poznania dobru kulturalnego narodów. Domagamy się ułatwienia organizowania międzynarodowych ich wzajemnych odwiedzin w różnych krajach, szerokiego rozpowszechniania dzieł literackich innych narodów i zaznajamiania się z ich sztuką.

Wzywając Organizację Narodów Zjednoczonych do spełnienia nadziei, jakie narody związały z jej istnieniem, podajemy do jej wiadomości, iż utworzyliśmy Światową Radę Pokoju, która będzie stanowiła reprezentatywny organ, obejmujący przedstawicieli wszystkich narodów świata zarówno należących do Organizacji Narodów Zjednoczonych jak i tych, które nie są w niej reprezentowane, łącznie z narodami krajów, które są jeszcze obecnie krajami zależnymi lub kolonialnymi.

Światowa Rada Pokoju zobowiąże Organizację Narodów Zjednoczonych, by rzeczywiście wypełniała obowiązki, jakie wzięła na siebie w dziedzinie umocnienia i rozwoju pokojowej współpracy między wszystkimi krajami. Rada podejmie szczytne zadanie zapewnienia trwałego i nieprzerwanego pokoju, odpowiadającego interesom wszystkich narodów. Przynieście on ludzkości pewnością, że wbrew istniejącym trudnościom, których pomniejszać nie należy, wypełni ona całkowicie swe posłannictwo.

Przyjęcie u Prezydenta RP Bolesława Bieruta na cześć Światowej Rady Pokoju

W dniu 22 bm. w godzinach wieczornych Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wydał przyjęcie na cześć Światowej Rady Pokoju, wyłonionej przez II Światowy Kongres Obróńców Pokoju.

Witając przybyłych gości, Prezydent R. P. powiedział:

„Dostojni i Drodzy Przyjaciele!

Z głęboką radością witam Was, jako przedstawicieli najsłabszego i najpotężniejszego ruchu, wyrażającego pragnienia i wolę obywateli wszystkich krajów świata. Witam Was w imieniu obecnych tu przedstawicieli naszego Parlamentu, Rady Państwa i Rządu i pragnę jednocześnie w imieniu całego narodu polskiego wyrazić uczucia najgorętszej sympatii i solidarności z doniosłymi uchwałami Waszego Kongresu. Uchwały te zgodne są z życzeniami i poglądami wielomilionowej mas ludowej naszego kraju, które popierają wojnę i pragną pokoju, które są zdecydowane walczyć w obronie nienaruszalności i trwałości pokojowego współżycia między narodami.

Naród polski jest szczęśliwy i dumny, że stolicy naszego kraju przypadł w udziale zaszczyt gościnności w swych powstających z ruin murach wielkiego Światowego Kongresu Pokoju — najwspanialszego ze wszystkich zgromadzeń, jakie miały miejsce w dziejach ludzkich. W ciągu tych niezapomnianych i historycznych dla nas dni ponad 20 milionów młodych ludzi — dorosłych i dzieci — przeżywało wraz z Wami, uczestnikami Kongresu, najsilniejsze wzruszenia, na jakie się może zdobyć serce ludzkie.

Jestem przekonany, że wzruszenia te przeżywała i przeżywać będzie jeszcze wraz z nami ogromna większość ludzi we wszystkich krajach świata. Nikt nie powinien wątpić, że ta obrzymia fala uczuć, która pobudził Warszawski Kongres Obróńców Pokoju, przeobrazi się w jeszcze potężniejszą niż dotąd wolę zorganizowanego przeciwdziałania niebezpieczeństwom nowej wojny.

Ludzką w obrzymiej swej masie rozumie i odczuwa potworną groźbę szaleństwa, w które znów usiłują wepchnąć narody niepoctylnie chciwi i zdziżali moralnie podlegacze wojenni.

Unieszkodliwić to szaleństwo zwyrodniałego imperialistycznego jest obowiązkiem społecznym i moralnym każdego uczciwego człowieka. Ruch obrońców pokoju — to nowa, potężna siła, która wywiera będzie coraz donioślejszy wpływ na stosunki międzynarodowe.

Fatalne błędy popełniają wszyscy ci, którzy zlekceważają znaczenie tej siły. Jest to bowiem siła nie dająca się wyeliminować lub obzwołać. Ruch obrońców pokoju czerpać będzie swą niezłomną moc z niezniszczalnego źródła sympatii mas ludowych, z prostego, ale najdonioślejszego faktu, że większość ludzkości pragnie pokoju i nienawidzi wojny.

Silą tego ruchu jest rosnąca świadomość i czujność mas ludowych. Siła obrońców pokoju jest ta, że ich idea odzwierciedla prawdę i czystość moralną, że zgodna jest z wysiłkami rozwojowymi ludzkości, że odpowiada postępowemu biegowi dziejów społecznych. Zakusy podlegaczy wojennych usiłują bieg ten zawrócić wstecz, a ich obłudna i oszukańcza propaganda musi niemiłosiernie ufać w zetknięciu z nieodpartą wymową ich działań.

Ale moralna siła ideał staje się potężną i niezwykłą siłą dopiero wówczas, gdy przeobraża się w zorganizowane i świadome działanie. Idea pokoju wyraża wolę i dążenia setek milionów ludzi. Zadaniem obrońców pokoju jest więc dążenie do setek milionów ludzi w zorganizowany ruch, którego Kongres Wasz dał jasne wytyczne działania. Ogromne mas ludzi w większości krajów świata pragną pokoju, ale pozostała jeszcze niezorganizowana i bezradna wobec nacisku i terroru

podlegaczy wojennych. Wojownicy imperializm narzuca brutalnie narodom swoją władzę i wolę. Zadaniem ruchu obrońców pokoju jest budzić świadomość mas i ułatwiać ich zorganizowane działanie w obronie pokoju — mimo terroru i represji ze strony imperialistycznych rządów.

Każdy wielki historyczny i postępowy ruch społeczny rozwijał się i zwyciężył w walce z wstępnymi siłami. Ruch obrońców pokoju jest największym postępowym ruchem dzisiejszej epoki. Nikt z nas nie powinien wątpić w zwycięstwo tego ruchu.

Pragnę zapewnić Was, Drodzy Przyjaciele, że naród polski jest i będzie niezłomnym obrońcą pokoju. W kraju naszym tętni i potężnieje z dnia na dzień praca nad wielką, planową rozbudową naszych sił wytwórczych, nad rozłudową naszych miast, fabryk, ośrodków nauki, kultury, sztuki. Ten wielki wysiłek twórczy polskich mas ludowych uznają one za swój wkład ideowy i

materiałny w ogólne dzieło utrwalenia pokoju.

Zadaniem ruchu obrońców pokoju jest uświadamiać masom prawdę o rzeczywistych niebezpieczeństwach zagrażających pokojowi. Walczyć o pokój, waleczymy o prawdę, waleczymy przeciwko krzywdzie, waleczymy o sprawiedliwość.

Wierzymy w zwycięstwo tej walki.

Zycząc Wam, Drodzy Przyjaciele powodzenia w Waszej sprawiedliwej i szlachetnej walce pragnę przekazać za Waszym pośrednictwem najgorętsze pozdrowienia wszystkim narodom walczącym o pokój.

Niech żyje potężny światowy ruch obrońców pokoju!

W przyjęciu uczestniczyli członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele oraz przedstawiciele delegacji uczestniczących w Kongresie.

Przyjęcie upłynęło w niezwykłej serdecznej atmosferze.

Pokój zwycięży wojnę

Wielka manifestacja ludności stolicy na cześć II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju

„POKÓJ ZWYCIĘŻY WOJNĘ“ — pod tym hasłem na wielkim wiecu na Pl. Zwycięstwa zmanifestował w dniu 22 bm. lud stolicy pełną solidarność z doniosłymi uchwałami obradującego w Warszawie II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Pl. Zwycięstwa, przylegające do ul. Teatralnej i Malachowskiego wypełniła 150-tysięczna rzesza ludności. Przybyli robotnicy stołecznych zakładów pracy, pracownicy biur i urzędów, kobiety i młodzi, przedstawiciele wszystkich warstw społecznych, aby zadokumentować nieugiętą wolę obrońców pokoju i pokojowej twórczej pracy dla dobra swego narodu, aby surorowo potępić zbrodnicze plany podlegaczy wojennych.

Nad falującym morzem głów ludzkich w powodzi światła topoczą na wieżach niezliczone niebieskie, białe-czerwone i czerwone sztandary i proporce. Na setkach transparentów widnieją serdeczne pozdrowienia dla uczestników Kongresu i hasła walki o pokój. Wszędzie widać słowa: „POKÓJ ZWYCIĘŻY WOJNĘ!“. Nad tłumami ludności widnieją portrety

przewodców światowego obozu pokoju, a nad trybuną powiewają flagi wszystkich narodów. Obok trybuny sztandar pokoju niebieska flaga z gwiazdą — otacza ogromny globus.

Tysiączne echo roznosi wzdłuż ulic Warszawy potężny okrzyk: „POKÓJ! POKÓJ!“ Raz po raz zrywają się okrzyki na cześć czolowych bojowników pokoju — uczestników obrad Kongresu.

Gdy na trybunie zajmują miejsca przedstawiciele delegacji biorących udział w Kongresie zrywa się gromca długo nie milknąca manifestacja. Na trybunie zajęli również miejsca członkowie władz naczelnych PZPR i stronnictw politycznych oraz przedstawiciele Sejmu z wicemarszałkami Zambrowskim i Barcikowskim na czele.

W imieniu Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju wiec zagaja poseł Ochoab, przekazując Kongresowi gorące pozdrowienia ludności stolicy. Następnie w imieniu uczestników obrad Kongresu przemawia sekretarz II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju Jean Laffitte.

„Delegaci, którzy wyrażają wolę setek milionów ludzi — mówi m. inn. Jean Laffitte — zjednoczył się aby wyciągnąć dłoń do wszystkich ludzi dobrej woli i powiedzieć im: Pamiętajcie, że walka o pokój to wasza walka, że zwycięstwo w tej walce będzie waszym zwycięstwem.

Na tym niezapomnianym Kongresie, gdzie dokerzy Londynu i Hamburga spotkali się z duchownymi wszystkich wyznań, z psarszami i najwybitniejszymi artystami, z ludźmi, którzy są sumieniem i honorem naszych czasów. Jak wielki uczoney Joliot-Curie, przyjąłmy wspólną decyzję — zjednoczyć się i działać, aby nie dopuścić do wojny i stworzyć warunki trwałego pokoju — tego najcenniejszego dobra ludzkości. Światowa Rada Pokoju, którą Kongres wybrał w wyniku swych obrad, jest nosicielem najsłabszych i najniebezpieczniejszych uczuć serca poświęcić mogą swoją energię i swoje życie. Myślna ta do sprawy uratowania pokoju. Do spełnienia tej misji wzywamy wszystkich, którzy są ożywieni tą samą, co my wolą!“

Jean Laffitte składając w imieniu uczestników Kongresu narodowi polskiemu, jego rządowi i Prezydentowi Rzeczypospolitej podziękowanie za umożliwienie odbycia Kongresu oświadcza:

„Warszawa — m.isto męczennic i ukrzyżowane, które użytyło nam gościnny, nadała naszemu Kongresowi znaczenie symbolu, symbolu życia silniejszego ponad wszystko triumfującego nad ruinami i zwycięsko torującego drogę ku przyszłości. Dziękuję wam za przyjęcie, którego nikt z nas nie zapomni i pragnę, by nasze dzieło pokoju rosło tak szybko, jak nowe gmachy wznoszące się co dzień na ruinach.“

Wzmieszone na zakończenie przemówienia okrzyki: „NIECH ŻYJE ŚWIATOWY KONGRES OBROŃCÓW POKOJU“, „NIECH ŻYJE ŚWIATOWA RADA POKOJU“, „NIECH ŻYJE POKÓJ“ — zamieniają się w potężną manifestację ludności stolicy na cześć pokoju i postępu.

Następnie delegat polski na Kongres Wiktor Kłociewicz odczytał manifest Kongresu do ludów świata oraz orędzie do ONZ. Zrywa się nowa fala manifestacyjnych owacji. Znowu ogromny Pl. Zwycięstwa i przyległe ulice rozbrzmiewają okrzykami: „NIECH ŻYJE POKÓJ“, „POKÓJ ZWYCIĘŻY WOJNĘ“.

Wśród niebywałego entuzjazmu zebranych rozpoczyna się wspaniała deflada dziesiątysięcznych rzesz młodzieży stołecznej. Młodzież maszerująca w blaskach pochodni i reflektorów z radonymi uśmiechami na twarzach, serdecznie pozdrawia coraz to nowymi okrzykami i kolorowymi chustkami delegatów zgromadzonych na trybunie. Wysocko ponad plac wzbijają się pęk różnokolorowych rakiet. Reflektory długimi smugami przecinają mrok wieczoru. Wśród wielotysięcznych tłumów ludności stołecznej panuje radosne uniesienie i pewność, że siły pokoju i postępu zwyciężą.

II Światowy Kongres Pokoju — zakończył obrady

Pozdrawiamy wszystkich ludzi całego świata łączących się z nami w walce o pokój

(ciąg dalszy ze str. 1-szej)

Przewodniczący oddaje następnie głos sekretarzowi Kongresu, Borsari, który omawia zasady głosowania. Głosowanie odbywać się będzie delegacjami, przy czym każdy członek delegacji oddawać będzie osobno swój głos. Sekretarze poszczególnych delegacji przekazują zbrane głosy sekretarzowi Kongresu, w celu przeliczenia.

Metoda ta pozwala również ustalić dokładną liczbę głosów za wnioskami, przeciwko nim i głosów wstrzymujących się, oraz da możliwość przekonania się, jak ustosunkowali się do wniosków przedstawiciele poszczególnych grup i organizacji.

Przewodniczący Yves Farge za rządu przerwie w obradach.

Po przeprowadzeniu w czasie przerwy w obradach głosowania nad manifestem i wezwaniem do ONZ przewodnictwo obrad objmuje Pietro Nenni. Udziela on głosu p. Morel, który referuje wniosek Pablo Nerudy, piętnującego prześladowania bojowników o pokój.

II Światowy Kongres pozdrawia ofiary terroru, wnosi uroczysty protest przeciwko prześladowaniom obrońców pokoju, domaga się natychmiastowego uwolnienia wszystkich ofiar terroru oraz wzywa ludy całego świata do wyrażenia solidarności i do wzięcia w obronę wszystkich, którzy walczą o pokój.

Wniosek ten został przyjęty przez aklamacje.

Następnie przewodniczący ogłasza wyniki głosowania nad manifestem do narodów i wezwaniem do ONZ, które to dokumenty reasumują i precyzują wyniki prac poszczególnych komisji.

W głosowaniu udział wzięło 1.660 delegatów, z których 1.655 poparło złożone wnioski, tylko 3 wypowiedziało się przeciwko a 2 wstrzymało się od głosowania.

Przy niebywałym entuzjazmie uczestników Kongresu, Pietro Nenni stwierdza, iż manifest i wezwanie zostały uchwalone niemal jednomyślnie.

Następnie zabiera głos w imieniu sekretariatu Gilbert de Chambrun, który oświadcza, że Kongres przystępuje teraz do wyboru najwyższego organu światowego ruchu pokoju. Będzie to Światowa Rada Pokoju. Lista kandydatów do Światowej Rady Pokoju stanowi propozycje komisji organizacyjnej, komisji politycznej i biura Prezydium Kongresu. Została ona opracowana

przez sekretariat i biuro Prezydium i obejmuje kandydatury zgłoszone przez delegacje poszczególnych krajów. Ponieważ lista nie jest jeszcze kompletna, a rezolucja komisji organizacyjnej upoważnia Światową Radę Pokoju do kooptacji członków Rady, dalsze propozycje dotyczące kandydatur powinny być przekazane Radzie.

Nowoobrana Światowa Rada Pokoju zebrała się 23 bm. aby dokonać wyboru swego biura.

Mówca odczytuje następnie nazwiska kandydatów na członków Światowej Rady Pokoju. Zebrani witają poszczególne nazwiska, a w szczególności nazwiska czolowych bojowników o pokój długo nie milknącymi oklaskami.

Z kolei przewodniczący zarządza głosowanie. Za przedstawioną listą członków Światowej Rady Pokoju głosują wszyscy delegaci z wyjątkiem jednego, który głosował przeciwko.

Wyniki wyborów Światowej Rady Pokoju ogłoszone przez przewodniczącego witają zebrani długimi spontanicznymi manifestacjami. Wśród frenetycznych oklasków na sali rozbrzmiewają we wszystkich językach słowa: „Pokój pacy, mir“.

Przewodniczący obrad Pietro Nenni wygłasza przemówienie końcowe przerywane raz po raz oklaskami i owacjami.

„Panie, Panowie i Drodzy Przyjaciele!

Po tych pracowitych dniach, po odbyciu 12 posiedzeń, zamykam II Światowy Kongres Obróńców Pokoju.

Ostatnie pozdrowienia przed opuszczeniem tego miasta, przed opuszczeniem tego gościnnego kraju, kierujemy przede wszystkim do Prezydenta BIERUTA, kierownika Rzeczypospolitej Polskiej! (Okłaski, zaburani wstają i skandują Bie-rut).

Pozdrawiam jednocześnie w imieniu Kongresu Premiera Rządu Polskiego oraz Radę Narodową miasta Warszawy). (Długotrwałe oklaski).

Prosimy Polski Komitet Obróńców Pokoju, aby zechciał przyjąć wyrazy wdzięczności za przyjęcie, jakie nam zgotował i przekazał całemu ludowi polskiemu, robotnikom, chłopom, intelektualistom, kobietom, nasze najserdeczniejsze pozdrowienia i wyrazy głębokiej wdzięczności. (Okłaski).

Jestem przekonany, że wyrazam tutaj myśli wszystkich delegatów na ten Kongres, zwracając się ze szczególnym podzię-

kowaniem do inżynierów, do techników, do robotników, do pracowników technicznych, którzy w kilka dni przygotowali ten pałac — siedzibę Kongresu i którzy umożliwili nasze obrady: (Długotrwałe oklaski).

Proszę Delegatów, przybyłych z pięciu części świata, aby zechcieli zanieść pozdrowienia od Kongresu do wszystkich kobiet, do wszystkich mężczyzn, którzy walczą w wielkim ruchu obrońców pokoju i do wszystkich kobiet, do wszystkich mężczyzn, którzy ze względu na pragnienie pokoju łączą się z nami we wspólnej walce o pokój. (Okłaski).

Przyjaciele! Nasze podziękowania zwracają się także szczególnie gorąco do Czeskiego Komitetu Obróńców Pokoju, który udzielił nam cennej pomocy w technicznym zorganizowaniu tego Kongresu i podróży do Warszawy. (Długotrwałe oklaski).

Dziękujemy również serdecznie naszym przyjacielom angielskim, którzy przygotowali dla nas przyjęcie równie gościnne i równie gorące i którzy musieli zrezygnować z Kongresu w Sheffield, ponieważ nad kanałem la Manche rozpostarła się żelazna kurtyna. (Okłaski).

Drodzy Przyjaciele! Przed chwilą Światowy Komitet Obróńców Pokoju rozdał nagrody pokoju. Wielka nagroda honorowa — nagroda wdzięczności została przyznana jednemu z największych bohaterów ruchu oporu i walki przeciwko faszystom, pisarzowi Juliuszowi Fučíkowi, którego pamięć jest nam wszystkim bliska i droga. (Długotrwałe oklaski).

Pamiętnik tego wielkiego bojownika o pokój kończy się słowami: „Ludzie, Kocham was, bądźcie czujni“.

Pragniemy, ażeby te ostatnie słowa bohatera ruchu oporu stały się naszymi słowami, abyśmy kroczili w awangardzie ludów całego świata, głosząc te słowa właśnie. Niechaj ludzie będą czujni, niechaj mają odwagę. (Zebrani delegaci urządzają długotrwałą owację).

Gdy Pietro Nenni zamyka obrady II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, na sali rozlega się burza różnorodnych okrzyków: „Niech żyje pokój“, „Pokój zwycięży wojnę“.

Na sali rozbrzmiewa hymn młodzieżowy.

Agitatorzy partyni WSK Rzeszów przy pracy

Nowe normy to nasza walka o Plan 6-letni

Jednym z podstawowych warunków wykonania Planu 6-letniego jest podniesienie wydajności pracy.

Bez należytego wzrostu wydajności pracy nie może być mowy o podniesieniu stopy życiowej robotnika. Bo od czegoż zależy taniość towarów, a tym samym wzrost zarobków robotników, jak nie od zmniejszenia kosztów produkcji, które uwzględniane są wydajnością pracy.

Rewizja i wprowadzenie w życie nowych norm nie znalazło u wszystkich robotników pełnego zrozumienia. Jedni podchodzą do tego zagadnienia z pełnym zrozumieniem, inni zaś nieświadomie uważają, że podwyżka norm to uderzenie robotnika po kieszeni.

Do tej drugiej grupy robotników, muszą iść agitatorzy partyni i żywym słowem przekonać ich o istocie i słuszności wprowadzenia nowych norm.

Jak wykazało doświadczenie w terenie tam, gdzie praca agitatorów partyni na tym odcinku była na poziomie, to tam wprowadzenie i zastosowanie nowych norm spotkało się z pełnym zrozumieniem. Przykładem dobrej pracy są agitatorzy WSK Rzeszów.

AGITATORZY WSK DOBRZE SPEŁNILI SWOJE ZADANIE

Agitatorzy partyni mogą się poszczycić dziś dobrze spełnionym obowiązkiem partyni w pracy przygotowawczej przy wprowadzeniu nowych norm. Zdają oni sobie dobrze sprawę, że nowe i sprawiedliwe normy staną się dźwignią szybkiego wzrostu produkcji metalowej a tym samym dobrobytu klasy robotniczej. I z taką świadomością polityczną podchodzą agitatorzy partyni WSK Rzeszów, do nieświadomych towarzyszy i bezpartynnych i tłumaczy im na czym polega istotny cel rewizji nowych norm i jakie korzyści osiąga z tego klasa robotnicza.

Towarzysze-agitatorzy WSK dobrze pamiętają słowa i wskazania Partii, które tak określił na Kongresie Zjednoczeniowym tow. Minc:

„Niski poziom techniki, niski poziom organizacji pracy, niska wydajność, niskie normy wydajności pracy — to niska produkcja, niski dochód narodowy, niskie płace i niski poziom życia. Partia nasza musi głęboko i wszechstronnie wyjaśnić klasie robotniczej, że zasada budownictwa socjalistycznego, jest coraz wyższy poziom techniki, coraz wyższy poziom organizacji pracy, coraz wyższa wydajność, coraz wyższe normy wydajności, coraz wyższy poziom produkcji, coraz wyższy poziom dochodu narodowego, coraz wyższy poziom płac, coraz wyższy poziom życia”.

TOW. E. MUZYKA MOWI...

— By móc wykonać Plan 6-letni — tak uświadamiał innych towarzyszy przodujący wiertacz i agitator tow. E. Muzyka — należy podnieść wydajność pracy, przez co będziemy mogli mieć więcej maszyn dla naszego przemysłu, obniżymy koszty towarów i podniesimy stopę życiową robotnika.

Nowoczesne maszyny, lepsza organizacja pracy i mechanizacja procesów produkcyjnych była powodem, że sami robotnicy domagali się rewizji dotychczasowych norm. O niezwykłości dotychczasowych norm mówili u nas nie tylko tacy przodownicy jak Polak, Sem'k, Machaj czy inni ale również mniej znani robotnicy jak Olszewski, Fortuna czy Pędrak Emilia, którzy sami wskazywali, że dotychczasowe normy są niskie i istnieją duże rezerwy czasowe, które należy wykorzystać dla podniesienia wydajności pracy.

Brygadziści i agitator tow. Marian Jędrzejek, tak mówi o nowych normach:

— Idąc za przykładem robotników Związku Radzieckiego, musimy ciągle rewidować dotychczasowe normy i wydobywać wszystkie istniejące możliwości dla podniesienia produkcji. Nowe normy to zwiększona wydajność pracy, to większy zarobek robotników i szybsza realizacja Planu 6-letniego.

Dotychczas na wielu oddziałach w naszych zakładach ukrywano możliwości zwiększenia produkcji, ale my agitatorzy partyni postanowiliśmy sobie wydobyć na światło wszystkie te rezerwy. Zdarzało się u nas, że do brzy fachowcy, pracujący na robotach precyzyjnych wyrabiali niską

normę, a inni nawet niekwalifikowani pracujący przy robotach grubych przekraczali normy wysoko i nie narobili, się tyle. Krzywdę dla fachowców przyrzadzą precyzyjnych wyrównają teraz nowe normy.

JA POSZŁAM DO KOBIET

Tow. Matylda P. Lucha, kontroler produkcji i agitator partyni również dobrze rozumiała na czym polega istota nowych norm, toteż z zapalem postanowiła aglować wśród kobiet pracujących na WSK.

— Przed wojną podwyżka norm — mówiłam do towarzyszek na swoim oddziale — bogaciła kieszenie i fabrykantów-kapitałistów, a teraz zyski z tego pójdą na poprawę bytu robotnika.

Swoją pracę uświadamiającą przeprowadzałam wśród kobiet, tłumacząc, że nowe normy, to nie obcięcie zarobków robotnika ale przeciwnie, podniesienie wydajności pracy, podniesienie towarów i podniesienie stopy życiowej.

Nowe normy mają jeszcze tą zaletę, że podciągają w robocie opieszalszych i bumelantów.

— Ja pracowałam w Związku Radzieckim — mówi inny agitator i kontroler tow. Mieczysław Wilczkiewicz — i widziałem tam jak robotnicy podchodzą do nowych norm. W Związku Radzieckim robotnicy wiedzą dobrze, że nowe normy to podniesienie ich poziomu życia.

Po wprowadzeniu nowych norm

wzmoże się współzawodnictwo pracy i racjonalizatorstwo, a tytuł przodownika będzie jeszcze bardziej zaszczytnym niż dotąd. Na moim oddziale przy wprowadzaniu nowych norm dopomogli nam towarzysze Głazowski, Kapustka, Wójcik i Lesner.

KAŻDY MOŻE WYKONAĆ NOWĄ NORMĘ

Agitator partyni i kierownik nadzoru narzędziowni tow. Franciszek Majka tal mówi o nowych normach:

— Nowe normy, które nie zadługo wprowadzimy na naszym zakładzie są nie tylko możliwe do wykonania, ale będzie je również można przekraczać. Rozmawiałem ze szlifierkami i tokarzami i ci ze zrozumieniem ustosunkowali się do nowych norm, gdyż jak sami twierdzą istnieją rezerwy, które teraz spożytkuje się na zwiększenie produkcji.

Agitatorzy partyni WSK Rzeszów swą pracą partynią dali dowód, że wprowadzenie nowych norm to szybka realizacja Planu 6-letniego, to przyspieszenie budownictwa ustroju szczęścia i dobrobytu, to zaszczytna i pełna chwala walka o pokój. Z dumą i honorem agitatorzy partyni WSK meldują, że jednym z najchętniej wykonywanych zadań partyni stara się wykonać z honorem, a nowe normy staną się motorem przyspieszenia socjalistycznego budownictwa.

J. Ciasłoń

Ludzie Planu 6-letniego

Władysław Mróz-budowniczy III Sekcji KKN



Oczywiście, że 60-metrowej wieży wiertniczej nie można porównywać z alpejskim szczytem. Jeżeli jednak nie ma być mowy o złamaniu karku, to i tam i tutaj trzeba mieć coś z alpinisty, a oprócz odwagi, sprężystych mięśni i bystrej orientacji, także spory zasób fachowego doświadczenia. Tym bardziej, gdy idzie o mistrza budowlanego, któremu żadna wysokość nie ma prawa odebrać bystrości umysłu i swobody ruchów, pozwalającej mu na wykonywanie związanych z jego zawodem skomplikowanych nierządki czynności.

Gdy na III Sekcji w Krośnie zapytacie o Mroza, to w odpowiedzi usłyszycie kilka anegdotek, z których każda charakteryzuje go znakomicie. Kiedyś Mróz wisiał na pasie 46 m nad ziemią. Widząc, że na dole osłupiałemu ludzi nie może sobie dać rady z ciężką belką, w oka mgnieniu zjechał na dół, odepchnawszy czterech z nich, chwycił drzewo z jednego końca i tak w piątce „przetachali go, gdzie potrzeba. Podczas gdy czterech zdyskwalifikowani sędziace długo jeszcze skrobali się po głowach, Mróz był już dawno na swoim podniebnym posterunku i beztrudno doszlifowywał otwory na poprzeczkach.

Taki to już jest, ten Mróz, rodem gdzieś tam spod Krosna, z twarzą roboczą dlonią, 13 latami praktyki w nacię i głową nie od parady.

Tak się już jakoś utarło, że byle odpowiedzialniejsza robota, czy bardziej skomplikowana awaria, to się dzwoni po Mroza, jak po straż pożarną. Po prostu dlatego, że Mróz od razu orientuje się o co chodzi, a robotę poprowadzi szybko, sprawnie i bez wypadku.

To ostatnie jest może najważniejsze. Mróz nie lubi narażać swoich ludzi — jeżeli rzecz wymaga ryzyka, wtedy ryzykuje sam. To zapewniło mu u tych ludzi głębokie zaufanie. Ordyny, Cygana, Gajdy, Łepkowskiego, Woźniaka i Twaroga nie trzeba zachęcać do roboty. Częściej należałoby im tłumaczyć, żeby zaniechali przedsięwzięcia pachnącego rozbiorem głowy.

W Targowisku popsula się wieża. Wskutek złamania się dwu świec korona jej zwisała nad jątą żurawia, grożąc lada chwila oberwaniem. Wyglądało na to, że trzeba będzie wieżę stawiać na nowo — liczone jednak na Mroza i co najmniej 10 dni postoju. Mróz jednak podzielił ten czas przez 2, zdemontował koronę bez wypadku, po czym doprowadził ją do porządku w sekcijnym warsztacie remontowym.

Wycyzym, który niewątpliwie przyniesie Mrozowi i jego brygadzie ogólnopolski rozgłos, było montowanie radzieckiego żurawia UZTM w rekordowo krótkim czasie. Montaż wieży, który według dotychczasowych obliczeń winien trwać 13 dni i 7 godzin, Mróz przy tej samej ilości ludzi (15) ukończył w ciągu dni 7. Rurowa zaś całego sztybu, od wykopów aż do chwili uruchomienia świdra, rozpoczęta 1 czerwca trwała do 29 sierpnia, czyli 89 dni, a więc przez czas o 46 proc. krótszy od przewidzianego. Po przelezeniu tych 46 proc. na roboczo-godzinny okazuje się, że Mróz zaoszczędził ich 8.587. Nie trzeba mówić jak wielką byłaby suma oszczędności przetracowana na niewładze.

Mróz odżegnuje się uparcie od legendy, jakoby fakt ten był wycyzymem.

— To nie był żaden wycyzym. Ot, no prostu robota zrobiona i tak się należy. Cała rzecz w tym, żeby człowiek miał doświadczenie i opanował sobie, jak i co będzie robił i żeby umiał ludzi kierować. My tu żadnych wycyzymów nie robimy!...

Słowo „wycyzym” w ustach Mroza, który je rozwinął i akcentuje, nabiera takiego brzmienia, że mimowoli zaczyna się je rozumieć, jak coś mniej wartościowego od „roboty zrobionej no prostu i tak się należy”. Jak coś jednorozowego, obliczonego na efekt zlatującego ambicji żadna nowi zwycięstwa. Gdy się okazuje, że Mróz budował swoją wieżę nie widziawszy jej nigdy przedtem i o mierząc się tylko na planach nie pozostało nic innego, jak wrzucić się słów niedokładnych i patrzeć z podziwem na to twardo surowa i stanowcza.

UZTM pracuje pełna para. Wskazywanie się na tusinę w wągłach ziemi odkrywano nowe horyzonty naftowe. Po raz pierwszy na tym terenie wierci się tak głęboko.

Wudobute próbki łożysk zwinia stwina nowe, obfite pokłady ropy, hoactwa do tej pory niedostępne. Wudobeda je wspólnymi siłami radziecka maszyni i robotnicy.

Jak nam donoszą z Krosna, Antoni Mróz zobowiązał się ostatnio skrócić o 800 godzin czas montażu amerykańskiego urządzenia wiertniczego. Idealny przy przeniesieniu na inne miejsce. Przewidziany na 25 dni demontaż tego urządzenia Mróz przeprowadził, łącznie z transportem, w ciągu 19 dni.

Z pracy zakładów przemysłowych w Pustkowie

Słaba praca grup partyjnych wpływa hamująco na właściwy bieg pracy

„Mamy w naszych organizacjach partyjnych spora liczbę ludzi słabo z Partią powiązanych, ponieważ organizacja partyjna nie oddziaływała na nich, nie zna bliżej ich życia, nie stawia im żadnych wymagań. Z kolei bowiem tacy ludzie związani ze swoją organizacją członkowie Partii nie oddziaływają również na swoje środowisko, w którym żyją i pracują. Jeśli takich członków jest dużo, ich bierność może przynieść się stopniowo na samą organizację partyjną. W każdym razie niebezpieczeństwo takie istnieje w tych organizacjach partyjnych, które ograniczają swą działalność do szeregów członków Partii, nie wymagają od nich żadnych sprawozdań z ich działalności polityczno-społecznej”.

(Z przemówienia tow. Bolesława BIERUTA na konferencji KW PZPR Katowice).

Ten właśnie odcinek z przemówienia tow. Bieruta dostosować można w zupełności do organizacji partyjnej w zakładach przemysłowych w Pustkowie.

Od dłuższego już czasu organizacja partyjna w Pustkowie nie kieruje całym życiem na zakładzie. Zatraciła ona swą kierowniczą rolę wśród załogi. Dość często kierownictwo zakładów uskarża się na brak lu-

ZMP — TO ŹRÓDŁO NOWYCH SOCJALISTYCZNYCH KADR

Na odcinku młodzieżowym organizacja partyjna nie potrafiła odpowiednio pokierować pracą młodzieżowców. Trzeba więcej zainteresować się działalnością organizacją ZMP, która nie spełnia dotychczas roli pierwszej, bojowego pomocnika naszej Partii. Sekretarz organizacji partyjnej, pomimo częstych sprawozdań, nie otrzymuje żadnych sprawozdań z działalności ZMP. Zarząd Zakł. ZMP nie stosuje się do żadnych poleceń czy wskazówek organizacji partyjnej, zresztą i te ograniczają się do niektórych tylko spraw.

A przecież organizacja partyjna wśród młodzieży właśnie powinna szukać nowych kadr. — Trzeba wzmocnić wymagania w stosunku do organizacji młodzieżowej i przede wszystkim zmienić obecne kierownictwo ZMP. Przewodniczący Zarz. Fabrycznego ZMP, Krystyna Zapal — dotychczas wraz z Zarządem nie zrobiła po linii organizacyjnej, aby dotychczasowy stan rzeczy u zdrowie. Trzeba dopilnować, aby w Zarządzie nie siedzieli opieszali urzędnicy, którzy w ogóle nie są związani z organizacją młodzieżową i którzy nie żyją jej zagadnieniami, ale aby kierowa-

li nią młodzi aktywiści ZMP-owcy, którzy wyrastają bezpośrednio przy produkcji.

Drugim bardzo ważnym zadaniem organizacji partyjnej jest zlikwidowanie istniejącego w Radzie Zakładowej nierobstwa. Rada Zakładowa nie spełniała przecież należycie swoje zadania jako współgospodarz zakładu. Praca polegała jedynie na załatwianiu spraw pa-pierykowych, a w razie jakiegoś wypadku kończyła się zawyżoną na spisanie protokołu. Rada Zakładowa nie żyła zagadnieniami produkcji, nie pomagała organizacji partyjnej w wychowywaniu załogi, w wychowywaniu nowych socjalistycznych kadr. Nie interesowała się organizacją młodzieżową. Nie wnikała w bolączki robotników.

A przecież Związek Młodzieży Polskiej czy Rada Zakładowa na zakładzie, to są dwie pierwsze pomocnicze siły, jakie winna kierować organizacja partyjna. Jak stwierdziliśmy jednak w Pustkowie jest odwrotnie. Nie organizacja partyjna oddziaływała na Radę Zakładową, nie kierowała nią, lecz Rada Zakładowa stara się kierować sekretarzem organizacji partyjnej.

NARADA WYTWÓRCZA TO NIE SUCHESPRAWOZDANIE DYREKTORA

Jak w zakładach przemysłowych w Pustkowie wygląda narada wytwórcza? Na naradzie wytwórczej, którą zwołuje Rada Zakładowa, przybywa zaledwie kilkudziesięciu robotników. Pozostali robotnicy podczas narady stoja beczynnie na dziedzińcu fabrycznym, a połowa urzędników podczas narady pracuje normalnie w biurze, wyszukując sobie na ten czas specjalne „pilne” prace.

A przecież na naradzie wytwórczej robotnicy powinni sprawdzić działalność dyrektora i administracji, wysuwać wnioski, które pozwalają likwidować błędy kierownictwa zakładu. Nie dziwnego, że zaznacza się brak zainteresowania robotników zagadnieniami omawianymi na naradzie, jeśli np. sprawozdanie dyrektora ogranicza się jedynie do podania cyfr planu wykonanego i planu na miesiąc następny. Na naradach wytwórczych dyrektor winien tak omawiać plan produkcyjny, aby każdy robotnik wiedział, jakie zadania stoją przed nim do wykonania. Trzeba wrzucić, aby organizatorzy grup partyjnych przygotowywali towarzyszy i bezpartynnych do dyskusji na naradach. Dotychczas na naradach wytwórczych w Pustkowie nie omawiano osiągnięć i nie krytykowano pracy oddziałów powodujących niedociągnięcia.

GRUPY PARTYJNE PRACUJĄ NIEODPOWIEDNIO

Zapytany przez nas sekretarz organizacji partyjnej tow. Zięba jak pracują grupy partyjne, odpowiedział, że źle. Nie wiedział jednak dlaczego. A przecież od czasu, gdy grupy partyjne zostały zorganizowane u płynęło przeszło dwa i pół miesiąca. Niektóre grupy nie miały jeszcze ani jednego krótkiego zebrania. Egzekutywa nie zwołuje odpraw z organizatorami grup partyjnych. Organizatorzy grup są niedostatecznie instruowani. Komitet Powiatowy PZPR i Komitet Gminny Partii również tego zagadnienia nie roztrząsały.

Trzeba, aby kierownictwo organizacji partyjnej, Komitet Gminny i Powiatowy PZPR więcej zainteresowały się zakładem w Pustkowie; trzeba aby towarzysze przeprowadzili w zakładzie analizę dotychczasowych osiągnięć i przyczyn niedociągnięć.

Kierownictwo organizacji partyjnej winno ubojować członków Partii i rzucić ich w wir walki o przeistoczenie zakładu w Pustkowie, w zakład prawdziwie socjalistyczny.

Dr.

Czy wiesz, że w ZSIR

...zakłady samochodowe im. Mołotowa, przystąpiły do seryjnej produkcji samochodów typu „ZIM”. Są to 1-muzony o pięknej aerodynamicznej formie. Wszystkie wozy wyposażone są w aparaty radiowe i specjalne grzejniki. Samochód „ZIM” osiąga na godzinę szybkość 125 km., zużywając znacznie mniej benzyny niż samochody typu „ZIS-110”.

**Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni
POLKO-RADZIECKIEJ**

W dalszym ciągu napływają z terenu naszego województwa meldunki o pomyślnym przebiegu Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polko-Radzieckiej. Liczne zobowiązania produkcyjne podejmowane z okazji Miesiąca Przyjaźni, liczne masówki i odczyty zorganizowane na każdym zakładzie pracy, w świetlicach wiejskich i szkołach, są wyrazem głębokich uczuć i wdzięczności naszego społeczeństwa dla Związku Radzieckiego, które nam zawiązało dwukrotnie swoje wyzwolenie.

Do obchodu Miesiąca masowo włączyli się również mieszkańcy gromad małych i średniorolnych chłopów, manifestując nierozważną przyjaźń z bratnimi narodami Związku Radzieckiego. Do wodom tego są liczne zobowiązania podejmowane z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, których wartość wyraża się w sumie 119.617 zł. Zobowiązania te dotyczą naprawy dróg, budowy nowych mostów, przedterminowej spłaty podatku gruntowego, i remontu świetlic wiejskich, domów ludowych i szkół.

Manifestując gorące uczucia przyjaźni dla Związku Radzieckiego chłopcy organizują masowo nowe kółka TPPR oraz zakładają kółka mierzwińskie. Np. w powiecie jasielskim do dnia 12 bm. zorganizowano około 20 nowych kół TPPR, w szeregi których masowo wstąpiła młodzież oraz starsze społeczeństwo.

Dużą popularnością wśród mieszkańców gromad cieszą się wieczory świetlicowe organizowane przez młodzież ZMP z udziałem zespołów artystycznych i świetlicowych. Każdy występ poprzedzony jest obszernymi referatami, w których jest mowa o osiągnięciach gospodarczych i kulturalnych Kraju Rad.

W dniu 26 bm, tj. w niedzielę, odbędzie się we wszystkich powiatach konferencje powiatowe z udziałem robotników, przedstawicieli Partii i młodzieży szkolnej. Konferencje te organizowane przez ZSCH będą związane z Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polko-Radzieckiej i nakreślą plan dalszej pracy, jaką ma prowadzić ZSCH w Miesiącu Przyjaźni. (z).

Fabryce drutu trzeba ułatwić rozwój

Jeszcze rok temu niewielu tylko mieszkańców Rzeszowa dawało wiarę, że już w pierwszych dniach października 1949 r. wznoszona z gruzów fabryka drutu rozpocznie normalną produkcję, że zakład ten w niecałym czasie zostanie poważnie rozbudowany, że powstaną nowe działy produkcyjne i oprócz drutu będzie się tu wyrabiać rowery i wózki dziecięce, zamki oraz wykonywać wszelkie prace usługowe na zamówienie.

Wierzyli tylko ci, co pomagali fabryce czwigać się ze znaszceń i zado woleni na razie z tego, że znajdują tu stałe zatrudnienie i dobre zarobki. Cieszyli ich również myśl, że w odbudowanej fabryce nie będą tak jak nęgdys tylko zwykłymi wytwórcami ale jej gospodarzami i to co wybudują będzie ich wspólną własnością.

Fabrykę szybko uruchomiono i rozpoczęto produkcję. Tow. Idzik sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej dobrze pamięta tę chwilę, kiedy na hali produkcyjnej ustawiono pierwszą maszynę. Tow. Idzik pamięta także ludzi, którzy odbudowywali fabrykę a potem pierwsi stanęli przy warsztatach pracy, troszcząc się o rozwój fabryki i wykonanie zadań produkcyjnych.

Dziś ludzie ci są już na odpowiedzialnych stanowiskach, kierując zakładem i wytwórczością. Np. Stanisław Drzał przybył do fabryki jako pracownik fizyczny, a obecnie jest technikiem. ZMP-owiec J. Koń został referentem planowania, a tow. Idzik kierownikiem działu produkcyjnego.

NAWIJACZKA GŁODOWSKA WYKONUJE 200 proc. NORMY

Fabryka rozbudowywała się dalej, przybywało ludzi, rosły nowe kadry świadomych budowniczych Polski socjalistycznej, które obecnie przodują

w wykonywaniu zadań produkcyjnych.

Obok mężczyzn stanęły także kobiety, które w pierwszej chwili nie kryły obawy, że nie dadzą sobie rady. Dziś pracuje już 11 kobiet wykonując nawet do 200 proc. normy dziennie.

Dumą załogi fabryki jest 18-letnia Głodowska, która zarabia na utrzymanie całej rodziny, gdyż nie ma już ojca. Zawodu wyuczyła się w fabryce pod opieką starych i doświadczonych majstrów. Robotnicy patrzyli z początku nieufnie na młodą robotnicę ale kiedy przekonali się, że mają do czynienia z fachowcem praca poszła zupełnie inaczej. Głodowska bardzo stara się o jak najwyższe wykonanie normy, chce nawet prześcignąć innych, co zupełnie jej się udaje. Wyrabia ona bowiem więcej, niż jej poprzednik z drugiej zmiany, bo aż 200 proc. normy, a jej nazwisko umieszczone zostało na tablicy współzawodnictwa pracy obok nazwisk starych i doświadczonych już robotników. Głodowska jest zadowolona ze swojej pracy, a to, że wyrabia więcej od innych pracowników i może zarobić na utrzymanie rodziny wprawia ją w słuszną dumę.

SĄ I BRAKI

Mimo poważnych osiągnięć, z których może być dumna załoga fabryki drutu są jednak i braki. Plan za kwiecień wykonano tylko w 67 proc. a plan w październiku w 85,2 proc.

Nie jest to jednak winą pracowników, którzy chętnie pracują i z nadwyżką wykonują swoje normy produkcyjne. Jest to wynik braku surowca, który fabryka otrzymuje w niedostatecznych ilościach. Trzeba podkreślić, że załoga pracuje na przydzielonym surowcu zaledwie 2 tygo-

dnie w miesiącu, a następnie pracownicy są przydzielani do innych robót i wykonują różne prace na zamówienie. Rzecz jasna, że dużo na tym tracą robotnicy, którzy przez niewykonanie planu nie otrzymują wyższych zarobków oraz premii przysługujących w wypadku przekroczenia planu.

Zagadnienie surowca jest bardzo ważną sprawą w fabryce drutu w Rzeszowie i trzeba by miarodajne czynniki zajęły się nią na serio.

W. OZGA

Udogodnienia dla chorych

Celem ułatwienia ubezpieczonym otrzymania leków w dni świąteczne, apteki ZLP, zatrudniające więcej niż czterech farmaceutów, wprowadzają w niedzielę i święta dyżury w godzinach przedpołudniowych.

*

Placówki ZLP udzielają pomocy ubezpieczonym i członkom ich rodzin tylko po okazaniu zaświadczenia pracy względnie legitymacji ubezpieczeniowej, poświadczonych przez pracodawcę.

Poświadczenie jest ważne przez okres jednego miesiąca, o ile leczenie zostało ukończone przed tym terminem. Jeśli uprawniony pozostaje przez czas dłuższy pod opieką lekarską, wówczas zaświadczenie zakładu pracy lub potwierdzenie w legitymacji jest ważne na okres 6 miesięcy.

LISTOPAD
24
Piątek

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka pod Orłem — ulica Grunwaldzka 3.
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko 6 tel. 10-00
Straż Pożarna — ul. Mickiewicza 10, tel. 08.



RZESZÓW — Apollo: Bitwa o Stalingrad — pocz. seansów godz. 17.00 i 19.00
RZESZÓW — Zachęta: Bitwa o Stalingrad — pocz. seansów godz. 17.30 i 19.30.
PRZEMYSŁ — Olimpia: Historia jednego wy-nalazku.
PRZEMYSŁ — Bałtyk: Historia jednego wy-nalazku.
PRZEWORSK — Bałtyk: Orzeł Kaukazu (I s.)
LANCUT — Znicz: Poszukiwacze złota
DEBICA — Uciecha: Miasto Młodzieży



8.05 Muzyka, 9.50 Ze wspomnień „Stachanowca”, 10.55 Aud. szkolna dla klas I — II, 11.15 Koncert solistów, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 16.20 Pogadanka dla kursów I stopnia, 17.00 Lekcja języka rosyjskiego — kurs I, 18.00 Jak harlowała się stal — powieść, 18.45 Aud. dla wsi, 19.10 Aud. dla młodzieży, 21.40 Wszelchnica Radiowa kurs II.

Ważną rolę społeczną spełnia rzeszowska Stacja Pogotowia Ratunkowego PCK

W służbie społecznej dla mieszkańców naszego miasta i okolic, spełnia niezmiernie ważną rolę rzeszowska Stacja Pogotowia Ratunkowego PCK. Ludzie zdrowi i pełni sił nie doceniają nieraz znaczenia tej placówki.

Od 22 lipca ub. roku Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego PCK w Rzeszowie czuwa bez przerwy. Wystarczy zatelefonować z najbliższego telefonu na nr 10-00, krótko opisać wypadek lub objawy choroby i pojąć w miarę możliwości jak najdokładniejszy adres, a już za chwilę przed domem, lub na miejscu wypadku zjawia się karetka pogotowia.

Ale nie tylko w Rzeszowie można wzywać pomocy pogotowia PCK. Stacje takie są również czynne we wszystkich powiatach naszego województwa, z wyjątkiem Dębicy, Imbraczowa i Leska, gdzie organizowanie ich jest w toku.

O pomocy, jakiej udzieliły już stacje pogotowia PCK w roku 1949 i w pierwszym półroczu 1950 niech mówią same cyfry.

W 1949 roku interweniowano w 230 wypadkach zaistniałych podczas pracy, a do końca czerwca br. w dalszych 789. W wypadkach uliczno-drogowych interweniowano 172 razy (w roku 1950 — 558 razy). Udzielono również 1592 razy pomocy w nagłych chorobach — zaś do czerwca 1950 r. — 7.991 razy. Przesztransportowano do szpitali w roku 1949 — 3.735 chorych, zaś w 1950 r. — 13.571 chorych.

Zanotowano niestety, również 563 wypadki nieszasadnionego wzywania Pogotowia.

W ciągu roku, samochody Pogotowia PCK przejechały ponad 177 tys. km. Na miejscu przy tym należy, że Stacja rzeszowska dysponuje 10 samochodami, zaś każda stacja terenowa — trzema. Dla osób ubezpieczonych w Zakładzie Lecznictwa Pracowniczego, pomoc Pogotowia jest całkowicie bezpłatna, zaś wszyscy inni mogą korzystać z usług Pogotowia za minimalnym wynagrodzeniem.

Przy każdej Stacji Pogotowia PCK znajduje się również ambulatorium obsługiwane o każdej porze dnia i nocy i przeznaczony dla chorych, osobście zgłaszających się w nagłych wypadkach zachorowań, poparzeń, oka leczy itp. Personel rzeszowskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego PCK liczy ogółem 42 osoby — w

tym 10 lekarzy i 25 osób personelu technicznego.

Stacja pracuje w fatalnych warunkach lokalowych, cisnąc się w 4 małych pokojach przy ul. Grodzisko 6. Stan ten, mimo licznych starań i interwencji w MRN i Komisji Kwaternowej Woj. Rady Narodowej nie uległ dotychczas najmniejszej poprawie. Dalsza rozbudowa placówki, planującej zatrudnienie około 120 osób personelu, została w ten sposób zupełnie sparaliżowana. Masa cennych urządzeń i mebli niszczone przez wiele miesięcy, złożonych z braku pomieszczeń w garażach. Trzeba, by czynniki kompetentne nie zapominały o istnieniu Pogotowia i jego największej bolączce — lokalu. Ta sprawa jest nagła i pilna.

Ch.



Czechosłowacja produkuje ruchome ambulatoria dentystyczne, na które obecnie istnieje wielkie zapotrzebowanie zarówno w państwach demokracji ludowej, jak i na całym świecie. Ambulatoria ruchome są wyposażone w doskonałe urządzenia, nie zapomniano również o żadnej ze zdobyczy nowoczesnego lecznictwa dentystycznego. Ambulatorium posiada ciepłą i zimną wodę, jest ono w zimie elektrycznie ogrzewane, w lecie zaś chłodzone. Własny agregator dostarcza oradu do laboratorium. Samochód-ambulatorium zostało wykonane w przedsiębiorstwie państwowym mechaniki sanitarnej CHRIRANA, samochody są marki Praga RN. Na zdjęciu: Jedna z dostaw dla bratniej Polski.

Kronika województwa rzeszowskiego

Dlaczego w sklepie MHD nr. 15 przy ul. 3 Maja w Rzeszowie męska koszula flanelowa kosztuje 61 zł 20 gr, a w sklepie „Wspólnoty Pracy” przy ul. Matejki ta sama koszula 65 zł 30 gr?

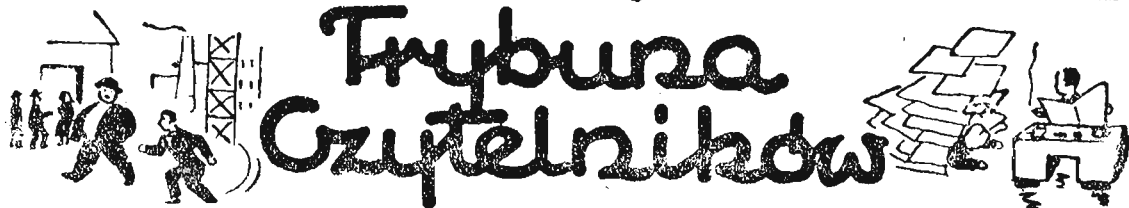
Dlaczego za potwierdzenie odbioru listów na książce doręcznej Poczta Główna w Rzeszowie pobiera dodatkową opłatę w znaczkach pocztowych, podczas gdy agencja pocztowa na dworcu kolejowym takiej opłaty nie pobiera?

Dlaczego nikt nie zmieni napisu wdmiejącego na jednym z okienek pocztowych w Rzeszowie o treści: „Tu przyjmuje się ogłoszenia drobne do dzienników?”

Warto pochwalić efektywnie opracowaną wystawę okna Gospody Nr 1 Rzeszowskiej Spółdzielni Spożywców przy ul. 3 Maja. Podkreśla ona dotychczasowy rozwój spółdzielczości i osiągnięcia w realizacji Planu 6-letniego.

Z zamieszczonych wykresów dowiadujemy się, że ilość członków spółdzielni w roku 1945 wynosiła 1.847, zaś w 1950 r. — 17.200. Ilość placówek spółdzielni od jednej w 1944 r. wzrosła do 88 w 1950 r. a przy końcu Planu 6-letniego wzrosnąć do 137.

CA.



SWIETLICA I SZKOŁA W ZWIĘZICY POWINNY BYĆ ZRADIOFONIZOWANE

Jeszcze w czerwcu br. mieszkańcy gromady Zwięzycy w powiecie rzeszowskim zwrócili się do Radiowozła z prośbą o radiofonizowanie wsi, a przynajmniej o zaistalowanie dwu głośników, tj. w szkole i w miejscowej świetlicy. Mimo, że szkoła i świetlica znajdują się w odległości 20 m od przebiegających przez wieś przewodów radiofonizacyjnych, nie zostały one radiofonizowane. Jak się okazało, Radiowozel Rzeszowski ujął w swym planie tylko kilka domów na t. zw. „kolonii”, zamieszkałej przeważnie przez bogatszych rolników posiadających radioodbiorniki. Niestety, nie włączył do planu, miejscowej szkoły ani też świetlicy gromadzkiej, gdzie odbywają się zebrania i koncentruje się życie kulturalne. Uważamy, że Okręgowa Dyrekcja Radiofonizacji Kraju w Rzeszowie, popełniła poważny błąd, który winna naprawić. Doprowadzenie 20 m przewodów radiofonizacyjnych nie powinno nastęrczać poważniejszych trudności, toteż jesteśmy przekonani, że szkoła i świetlica w Zwięzycy zostaną radiofonizowane w najbliższym czasie.

UCZNIOWIE GIMNAZJUM ENERGETYCZNEGO W JAROSŁAWIU DOMAGAJĄ SIĘ ZAPEWNIENIA IM ODPOWIEDNICH WARUNKÓW

Uczniowie Szkoły Przemysłowej w Jarosławiu domagają się zapewnienia im odpowiednich warunków wytypowani przez Radę Pedagogiczną do

Państwowego Gimnazjum Energetycznego w Jarosławiu mieli mieć zapewnioną całkowitą opiekę i pomoc materialną, z której korzysta dziś kształcąca się młodzież pochodzenia robotniczego i chłopskiego.

Uczniowie ci w najbliższym czasie mieli otrzymać przyznane im stypendia oraz mundurki wraz z bielizną i obuwiem.

Toteż, gdy na teren wymienionego Gimnazjum przybył z Krakowa z Wydziału Szkoła Zawodowego wizytator ob. Polaczek, uczniowie przedstawili mu swoje bolączki, podkreślając, że nie otrzymali jeszcze nawet stypendiów.

Pomimo, że od wyjazdu wizytatora upłynęło już parę tygodni, uczniowie nie otrzymali należnych im stypendiów, bielizny, obuwi oraz płaszczy.

Ponieważ w drugiej połowie listopada, uczniowie nie zostali zaopatrzeni w bieliznę, obuwie i płaszcze niejednokrotnie przezebrają się opuszczając lekcje, co utrudnia naukę i uzyskanie lepszych w niej wyników.

W związku z tym Dyrekcja Okręgowa Szkoła Zawodowa w Rzeszowie powinna zainteresować się tą sprawą i uczniom Gimnazjum Energetycznego w Jarosławiu zapewnić odpowiednie warunki.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. Radowicz — Polanka, ob. T. Kluz — Grodzisko Dolne, mgr Sz., W. Mac — Rzeszów, T. Kozik — Gorlice. Sprawy Wasze skierowaliśmy do odpowiednich instytucji i urzędów. O wynikach interwencji powiadomimy Was listownie.

Międzyzespołowe współzawodnictwo kulturalno-oświatowe daje dobre rezultaty

Ogromne zadania dla podniesienia poziomu kulturalnego szerokich rzesz pracujących miast i ws., realizują m. in. również związki zawodowe. Organizują więc przy świetlicach poszczególnych zakładów pracy zespoły żywego słowa, muzyczne, taneczne i dramatyczne. Ponadto troszczą się o stworzenie zespołom należytych warunków działalności, szkołą fachowych instruktorów świetlicowych i kierowników dla poszczególnych zespołów, walczą o właściwy poziom artystyczny imprez, dobór odpowiedniego materiału i td.

Dzięki tym wysiłkom, zespoły rozwijają się coraz pomyślniej, sięgając po coraz trudniejszy repertuar, zdobywając uznanie i poklask wśród widzów. Zwłaszcza wieś w ta chętnie i radośnie każdy przybywający doń artystyczny zespół młodzieżowy.

Sama młodzież wiejska bacznie obserwuje postępy zespołów robotniczych i stara się nie pozostać w tyle, organizując w ramach działalności ZMP własne kółka dramatyczne, śpiewacze i taneczne czy muzyczne.

Liczne organizowane konkursy i eliminacyjne w skali wojewódzkiej i powiatowej, pomagają we wzajemnym poznawaniu się zespołów, porównywaniu poziomu i przyzwyczajaniu się do występów scenicznych wobec szerszego grona widzów.

W bieżącym roku robotnicze zespoły kulturalno-oświatowe nawiązały bardzo ścisłą łączność ze wsią organizując szereg występów w ramach akcji łączności ze wsią. Ponadto zorganizowane zostały w tej akcji współzawodnictwo międzyzespołowe i jak wykazały doświadczenia ostatnich kwartałów, współzawodnictwo przyczyniło się nie tylko do ożywienia prac kulturalno-oświatowych, ale również do poprawy stanu prac organizacyjnych, związkowych i innych.

Jednakowoż początkowe formy współzawodnictwa w tej dziedzinie okazały się zbyt sztywne i niewystarczające, gdyż nie obejmowały całego wachlarza łączących się z tym, nowopowstałych zagadnień.

Wobec powyższego inicjator pierwszego w Polsce współzawodnictwa międzyzespołowego w dziale kulturalno-oświatowym — oddział Związku Zawodowego Pracowników Handlowych w Rzeszowie, opracował nowy regulamin który po dokładnym przedyskutowaniu przez aktyw zwią-

kowy i delegatów ORZZ wprowadzony został w życie w ostatnim kwartale br.

Równocześnie ORZZ przejęła opiekę nad całością akcji a rzeszowski oddział ZZPH wystąpił z wnioskiem do Centralnej Rady Związków Zawodowych, by rozszerzyć międzyzespołowe współzawodnictwo kulturalno-oświatowe na terenie całej Polski.

Zaznaczyć należy również, że między poszczególnymi oddziałami wojewódzkimi Związku Zawodowego Pracowników Handlowych w Polsce współzawodnictwo takie już istnieje Ch.

Kronika kulturalno-oświatowa

Zespół rzeszowskiej orkiestry ochotniczej Straży Pożarnej oraz chór ZMP zorganizował w Bobowej (pow. Gorlice) koncert, przeznaczając cały dochód na odbudowę Warszawy. Występ ten jest jeszcze jedną cegiełką dla odbudowy stolicy, a równocześnie wkładem obywateli Rzeszowa, w wielkie dzieło budowy pokoju.

J. M.

Zespół świetlicowy Ligi Kobiet z Glinika Marzępolskiego, wystawił w sali kina „Wiarus” sztukę pt. „Będę soltysem” nagrodzoną na ogólnokrajowym festiwalu zespołów świetlicowych L. K. Występ ten urządzony w ramach wieczorku artystycznego, cieszył się dużą frekwencją ze strony ludności miejscowej.

*

Jednym z ważnych zadań stojących przed organami młodzieżowymi jest umasowienie i pociąganie mas młodzieżowych rzuconych przez Wojewódzki Związek Zrzeszenia Chórów i Orkiestr zostało podjęte

przez ZMP Radymno z wielkim entuzjazmem. Spodziewamy się, że wkrótce i młodzież nieorganizaowana okaże więcej zrozumienia dla pieśni, która jest nierozerwalnym towarzyszem człowieka pracy.

L. B.

Staraniem Zarządu Gminnego ZMP i Partii młodzież Jedlicza, zyskała własną świetlicę. Mimo, iż w sali nie ma ani krzesła ani stołów ani też odpowiedniej dekoracji, młodzież ZMP postanowiła wejść w pustą salę i napelnili ją przynajmniej swymi wesółymi zabawami, które dają zdrową rozrywkę po całonocnej pracy. Pierwszy wieczorek poświęcony był Marii Konopnickiej — wielkiej poetce ludu. Na program złożyły się deklamacje wierszy Konopnickiej, po gadanka o jej twórczości, tańce regionalne, śpiew, zabawy i gry świetlicowe. Ze względu na trudne warunki pracy młodzież ZMP-owska Jedlicza zwraca się do Gminnego Zarządu ZSCh i Zarządu Gminnego Spółdzielni z prośbą by zainteresowały się one sprawą kultury wsi i postarały o fundusze na zakup niezbędnych sprzętów do świetlicy.

L. W.

Dnia 18 bm staraniem powiatowego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej, została zorganizowana w gromadzie Zaluże (gm. Lisie-Jamy) pierwsza odprawa kierowników świetlicowych z całego powiatu. Prezes Powiatowego Zarządu Zw. Samopomocy Chłopskiej ob. P. Buczek, wskazał w swoim zagajeniu na olbrzymie znaczenie narady, której zadaniem jest wypracowanie nowych form pracy świetlicowej.

Ciekawa dyskusja pozwoliła podzielić się doświadczeniami i osiągnięciami poszczególnych świetlic.

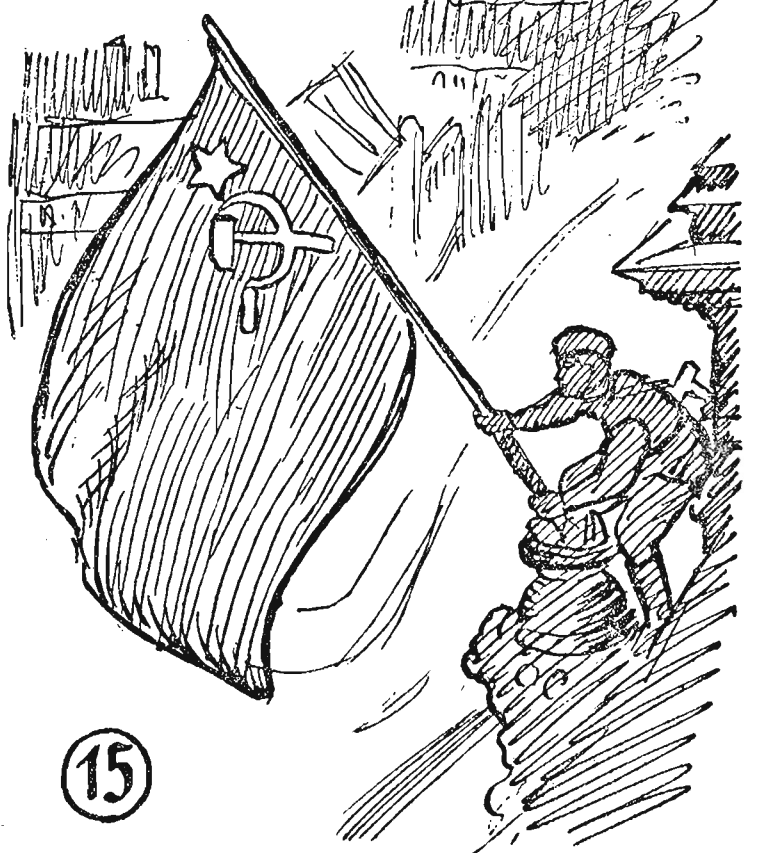
Na naradzie postanowiono prowadzić wzorową pracę świetlicową, popularyzować czytelnictwo i osiągnięcia gromady.

Z okazji II Światowego Kongresu Pokoju, zobowiązano się do 30 bm. postawić na należyty stopień poziom pracy świetlicowej oraz spowodować 100-procentową frekwencję na kursach dla analfabetów.

W. T.

Nasz konkurs rysunkowy „Czy znasz HISTORIĘ ZSRR?”

1945



15

Dzisiaj zamieszczamy piętnasty z kolei rysunek naszego konkursu „Czy znasz historię ZSRR?”. Przypomnamy, iż konkurs nasz polega na odgadnięciu pewnego etapu historycznego lub wydarzenia z historii ZSRR, związanego z rysunkiem i datą.

KUPON NR 15

konkursu „Czy znasz historię ZSRR?”

Rysunek nr 15

przedstawia _____

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

ulica _____

UDZIAŁ KOBIEC RADZIECKICH W ŻYCIU SPOŁECZNYM

1700 KOBIEC WYKONAJCZYCZY PRACY (SOCJALISTYCZNEJ)

500 000 OZNACZENIA SZYBKOŚCI

2770 000 MEJALAMI MACIERZYŃSTWA

1228



— Spróbujemy — i zaczął się czołgać, drąc ramieniem miękka pokrywę śniegu.

Matwiej i Anton śpiesznie zrównali się z szefem sztabu. W tyralierze na prawo i na lewo od dowództwa armii zauważono to natychmiast i ludzie od razu ruszyli.

Odległość pomiędzy białymi a partyzantami skracala się z obu stron. Matwiej od czasu do czasu podnosił głowę i spoglądał naprzód. Początkowo tylko z sylwetek i zielonej barwy płaszczyków można się było domyślić, gdzie się znajdują biali, potem widoczne już były ich twarze, a po pewnym czasie Matwiej dostrzegł już blask ich oczu pełen wściekłości i zaciętości.

Cisza, która zapadła nieoczekiwanie, była teraz szczególnie przynębiająca, jak ciężki ładunek sprawiający, że człowiek czuje bezwład w całym ciele i chwytta powietrze otwartymi ustami.

Obie linie zbliżyły się do siebie, a Matwiejowi majaczyło się, że słyszy już, jak sapia białogwardyjscy oficerowie. W rzeczywistości zaś było to sapanie grubego Starostenki, który nadal czołgał się na lewo od Ma-

twieja. Z resztą do białych również pozostało niewiele już kroków.

Matwiej podniósł głowę: tyraliera białych była zainicjowana w dwóch czy trzech punktach. Niektórzy oficerowie usiłowali się schować za plecami innych. „Tchórzaki!” — przemknęło tu umfale przez głowę Matwiejowi i jak błyskawica uderzyła weń myśl: „Już czas!” Zerwał się, cisnął granat daleko przed siebie i szeroko otwartymi ustami krzyknął co tchu w piersi:

— Hurraaa!

Graczy strumień kul gwizdał mu koło samego ucha. Świadomość jego musnęła tylko myśl: „Chybiło!”

Rzucił szybkie spojrzenie na prawo i na lewo i zobaczył, że cała linia partyzancka zerwała się i biegnie w kierunku białych.

Od tej chwili Matwiej przestał sobie zdawać sprawę z tego, co się działo i zmienił się cały w jeden gwałtowny poryw. Las, chłopi, oficerowie zawirowali mu przed oczyma, a nadziemią zawisł ciemny, krwawy koszmarny spód władzy którego Matwiej wydzierał się z bronią w rękę.

Zatrzymał się dopiero pod opłotkami. Linia białych została zmieciona i unicestwiona. Niedobitków, którzy rozbiegli się po ogrodach wycielni szablami przybyli pod koniec walki kawalerzyści.

3

Gdy Matwiej przyszedł do siebie, ujrzał w bocznej uliczce jadącego wierzchem Maksyma, dziadka Fiszkę i Timofieja Pierielotnego. Maksym jechał obok Andrieja Zotowa i uśmiechał się. Po wszystkim, co przeżył Matwiej ten czysty i jasny uśmiech syna był dlań jakby wieścią z innego, słonecznego świata, witającego ludzi, opadłych z sił w bitwie.

C. d. n.

SPORT

Stal (Rzeszów) — ZMP Przemysł

W „PUCHARZE POLSKI” NA SZCZEBLU CENTRALNYM

W dniu 26 listopada br. odbędą się dalsze rozgrywki o „Puchar Polski”. Niedzielne rozgrywki będą meczami na szczeblu centralnym. Woj. rzeszowski reprezentowane jest przez 4 zespoły.

W Rzeszowie miejscowa STAL spotka się z Zespołem ZMP z Przemysła.

Kolejarz z Przemysła wyjedźdża do Tomaszowa Lubelskiego, gdzie zmierzy się z tamtejszą Spójnią, a Związkowiec (Przemysł) jedzie na mecz do Starachowic, gdzie grać będzie ze Stalą.

Mecz Stal (Rzeszów) — Zespół ZMP (Przemysł) odbędzie się na stadionie ZS „Gwardia” o godzinie 11,30.

Spójnia Rzeszów przygotowuje się do sezonu zimowego

Jak nas informuje ob. Kazimierz Dyżewski rzeszowska Spójnia przygotowuje się intensywnie do nadchodzącego sezonu zimowego.

Tak tor hokejowy, jak i łyżwiarka są już całkowicie przygotowane. Sekcja łyżwiarska ZKS „Spójnia” postanowiła umasowić sport łyżwiarski, w tym celu w miarę możliwości wypożyczać będzie sprzęt. Nauka jazdy na łyżwach odbywać się będzie pod okiem specjalnych instruktorów

Tak więc w pierwszych dniach mroźów Rzeszów otrzyma w samym śródmieściu łyżwiarkę, a rzesza młodzieży szkolnej będzie mogła uprawiać sport łyżwiarski.

Spółeczni (Rzeszów) Związkowiec (Jarosław)

7:1 w szachach

W ramach mistrzostw szachowych w Kl. „B” Spółeczni z Rzeszowa odnieśli wysokie zwycięstwo nad drużyną jarosławskiego Związkowca.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu szachiste Rzeszowa):

Czachór—Bester 1:0, Wojturski—Zak 0:1, Opiola—Eckes 1:0, vo. Chciuk—Kolecz 1:0, Krokowski—Smykła 1:0, Pawluk—Pieńruszka 1:0, Buczkowski—Streitl 1:0, Kluzek—Laduński 1:0

Złoty LZS-ów woj. rzeszowskiego

W związku z II Światowym Kongresem Odrodzenia Pokoju oraz Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Zarząd Woj. ZSCh organizuje w dniu 26 listopada br. złoty Ludowych Zespołów Sportowych we wszystkich powiatach woj. rzeszowskiego. Złoty ten ma na celu przegląd dotychczasowych osiągnięć LZS-ów na polu kultury fizycznej imprez związanych ze złotami odbywać się będą przeważnie w spóźnionych produkcjach względnie w wytypowanych wsiach.

W pow. rzeszowskim złoty odbędzie się w Tyczynie

Prenum. zakład. 2.25 zł, poczt. 4.50 zł, komis 15 gr, kwart. 13.50 zł, półrocze 27 zł, roczna 54 zł. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX - 13763

„NOWINY RZESZOWSKIE” — Wydaje Rob Sp. Wyd. „Prasa” Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz. 1075 Sekretarz Odp. 1600. Dz. Gosp. Dz. Koresp. — Rob Chłop. 1605 Sekretariat 1554 Dział Partyjny. Dz. Kult. 1398. Dz. dla Depeszy (Redakcja nocna) 10-17 Oddział RSW „Prasa” (Dział ogłoszeń) 1856 Państw. Przedś. Kolportaż. „Ruch” 1880 — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12—13, Sekretarz Odpowiedzialny 11—12. Oddziały: NOWINY PRZEMYSKIE — Oddział Redakcji w Przemyslu, Plac na Bramie 12 S-I-12838 tel. 350. Druk. PKrZG Oddz. Rzeszów.